

WIGILIA JAK W DOMU



Już po raz drugi w Wigilijny wieczór spotkały się osoby samotne i bezdomne. Tym razem w Jarocińskim Ośrodku Kultury opłatkiem podzieliło się dwa razy więcej ludzi niż przed rokiem. Czytaj na str. 3

FOTO Stachowiak

Wałęsa dla „Gazety”

Gościem specjalnym zjazdu „Solidarności” w Poznaniu był prezydent Lech Wałęsa. Na stronie 7 publikujemy wywiad, którego udzielił naszym specjalnym wysłannikom na obrady związku.



Fot. R. Kaźmierczak

Będzie Comi?

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Kaliszu odmówiło stwierdzenia nieważności decyzji burmistrza Miasta i Gminy Jarocin o warunkach zabudowy wydanej przez architekta miejskiego.

Dokończenie na str. 9

Strajk w wodzie?

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. w Jarocinie zapowiedziało akcję protestacyjną, wynikiem której będzie stopniowe obniżanie ciśnienia wody w gminie.

- Zamierzaliśmy podjąć akcję protestacyjną już 23 grudnia, ale był to okres świąteczny, a ponadto mieszkańcy naszej gminy nie są winni zaistniałej sytuacji - mówi Benedykt Niczke, przewodniczący zakładowej OPZZ.

Jeśli właściciel firmy - Urząd Miasta i Gminy w Jarocinie - nie podejmie z jej przedstawicielami konstruktywnych rozmów, związki zawodowe - tak Solidarność, jak i OPZZ - zdecydują się na strajk.

Dokończenie na str. 3

Tylko dla dorosłych

Od 16 grudnia obowiązuje rozporządzenie wojewody kaliskiego ograniczające sprzedaż materiałów pirotechnicznych. Zgodnie z nim fajerwerki mogą nabywać tylko osoby pełnoletnie i to wyłącznie w sklepach. Mimo to już od pewnego czasu można usłyszeć na osiedlach odpalane przez dzieci petardy.

Dokończenie na str. 5

Kotlin

Podatki

Rada gminy uchwaliła nowe stawki podatku od nieruchomości, środków transportowych i posiadania psów. Podwyższona została opłata targowa i stawka czynszu za najem lokali mieszkalnych.

Podczas ostatniej sesji kotlińska rada obniżyła do 34 zł za q średnią cenę skupu żyta, która jest przyjmowana za podstawę obliczenia podatku rolnego na 1998 rok.

Dokończenie na str. 17

Orkiestra zagra

Ogólnopolska akcja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dotrze w najbliższą niedzielę także do Jarocina. Na ulicach naszego miasta młodzi ludzie będą zbierać pieniądze, natomiast po południu odbędzie się w JOK-u specjalny koncert.

Już od godziny ósmej rano na ulicach Jarocina harcerze oraz licealiści - członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża będą zbierać do puszek pieniądze na VI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dochód uzyskany podczas niedzielnej akcji będzie przeznaczony na sprzęt ratujący życie dzieci poszkodowanych w wypadkach. Każdy, kto ofiaruje pieniądze dostanie w zamian czerwone serduszek. Osoby zbierające w tym dniu fundusze będą miały specjalne kolorowe identyfikatory ze zdjęciem, adresem, pieczęcią i numerem.

Dokończenie na str. 9

Jarocin

Podatkowe wzrosty

Średnio o 19 % są wyższe od 1 stycznia podatki od nieruchomości w gminie Jarocin. 20 zł trzeba zapłacić za każdego posiadanego psa. Wzrosły też stawki podatku od środków transportowych.

Podatek od nieruchomości stanowił będzie w budżecie gminy Jarocin na 1998 rok ponad 40 % wszystkich dochodów uzyskiwanych z podatków i opłat lokalnych. Corocznie maksymalnie wysoką kwotowo stawkę podatku od nieruchomości określa minister finansów. Rady nie mogą ustanowić w gminach stawek niższych niż 50 % owego maksimum.

Jarocińskim radnym zostały zaproponowane stawki podatku od nieruchomości wyższe od ubiegłorocznych średnio o 19 %. Na przykład podatek od 1 metra kwadratowego powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części wzrasta z 0,24 zł do 0,30 zł, a od budynków lub ich części związanych z prowadze-

**NASZYM
CZYTELNIKOM
ŻYCZYMY
SPOKOJNEGO
DOSTATNIEGO
WSPANIAŁEGO
NOWEGO ROKU**

REDAKCJA

SZOPKA NOWOROCZNA

Na stronach 12 i 13 publikujemy szopkę noworoczną. Zapraszamy do wspólnej zabawy jej bohaterów i naszych Czytelników.

WIGILIE

W ostatnich dniach grudnia odbyło się wiele spotkań opłatkowych. Piszemy o nich na str. 6 i 16.

MINĄŁ ROK

Tradycyjnie już w pierwszym numerze „Gazety” publikujemy kalendarium najważniejszych wydarzeń na Ziemi Jarocińskiej w roku ubiegłym. Czytaj str. 10 i 11.

JUDO JAK NARKOTYK

Rozmowę z Jackiem Rejmanem, najlepszym sportowcem Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, studentem V roku prawa, byłym judoką jarocińskiego Ipponu publikujemy na str. 18.

Dokończenie na str. 5

urodzenia

Karolina Mieloszyk
Dominika Wyduba

śluby

27 grudnia

Maciej Urbaniak (Koźmin) - Izabela Pierzchalska (Jarocin)

3 stycznia

Piotr Konieczny (Mchy) - Alina Gendera (Niedźwiady)

Dominik Regulski (Osiek) - Małgorzata Szczepaniak (Kruczynek)

Tomasz Grodzki (Jarocin) - Dorota Jelak (Witaszyce)

Ireneusz Kozłowski (Wyszki) - Dorota Szymczak (Jarocin)

Zbigniew Beszterda (Puszczykowo) - Mariola Nowak (Jarocin)

zgony

Stanisław Szych l. 79 (Jaraczewo)
Stanisław Tyrakowski l. 70 (Zalesie)
Stanisława Czaczek l. 66 (Nosków)
Helena Nawrot l. 81 (Wojciechowo)
Jadwiga Mrozińska l. 86 (Stęgosz)
Bogdan Lisewski l. 68 (Żerków)
Julia Łyskawa l. 93 (Żerniki)
Julian Hofman l. 78 (Jarocin)
Jan Zawisła l. 74 (Łobzowice)
Stanisława Świerkowska l. 89 (Witaszyce)
Janina Stiller l. 67 (Witaszyce)
Kazimierz Skórzybut l. 63 (Witaszyce)
Antoni Bachorz l. 83 (Roszkówko)
Władysław Serafiniak l. 76 (Jarocin)
Anna Gola l. 63 (Jarocin)
Anna Cegielska l. 60 (Mieszków)
Anna Rogalska l. 74 (Kotlin)

**Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia**

autogielda

Podczas ostatniej w tym roku autogieldy w Jaraczewie licznie oferowano do sprzedaży "maluchy". Najtaniej wyceniono fiata 126p z 1978 roku - na ok. 400 zł. Za 10-letniego w dobrym stanie, trzeba było już zapłacić 2.800 zł. "Maluch" z 1989 roku kosztował 4.500 zł, a z 1991 - ok. 6 tys. zł. Z aut zachodniej produkcji duże zainteresowanie wzbudził 6-letni nissan sunny o pojemności 2 tys. silnikiem diesla i niewielkim "przebiegiem", który kosztował 23 tys. zł. Interesowano się również seatem malaga z 1992 roku wycenionym na 17 tys. zł. Wystawiono też do sprzedaży nowy egzemplarz przyczepki samochodowej o dopuszczalnej ładowności 750 kg - za ok. 600 zł.

W przyszłą niedzielę na autogieldzie odbędzie się pokaz montażu urządzenia uniemożliwiającego rozruch silnika, które będzie można również nabyć po promocyjnej cenie 50 zł.

kronika policyjna

□ 18 i 19 grudnia do jarocińskich oddziałów banków PKO i WBK wpłynęło pięć fałszywych banknotów o nominale 100 zł, które zatrzymano do ekspertyzy.

□ W nocy z 20 na 21 grudnia w Jarocinie na Rynku nieznani sprawcy włamali się do sklepu "Wszystko dla domu", skąd skradli sprzęt elektroniczny wartości ok. 50 tys. zł.

□ 22 grudnia w Jarocinie na ul. św. Ducha nieznany sprawca włamął się do sklepu ogrodniczego Przemysława L., skąd skradł piłę spalinową Dolmar 110i wartości 1463 zł.

□ Dzień później w Jarocinie na parkingu przy ul. Paderewskiego nieznany sprawca uszkodził karoserię samochodu peugeot (nr rej. KZX 2904), należącego do Zbigniewa S. Straty oszacowano na 1.000 zł.

□ 24 grudnia na trasie kolejowej Jarocin - Golina nieznany sprawca skradł uzbrojenie miedziane wartości 1.000 zł.

□ Tego samego dnia w Brzostkowie (gm. Żerków) nieznany sprawca skradł z garażu Stanisława T. piłę Husqvarna HQV 246 wartości 800 zł.

□ Również w wigilię Bożego Narodzenia na ul. Kujawskiej w Jarocinie nieznany sprawca włamął się do szopy gospodarczej Andrzeja S. Skradziono taczkę murarską, rury PCV oraz przewód elektryczny wartości 400 zł.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie.

telefon zaufania

Anonimowych Alkoholików, nr 747-15-22 w poniedziałki i środy w godz. 18.00 - 20.00. Porady psychologa we wtorki w godz. 18.00 - 20.00. Porady prawnika dla ofiar przemocy w rodzinie w czwartki w godz. 18.00 - 20.00.

dyżury aptek

Do 4 stycznia dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka "Aspirynka" (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. 747-24-34).

Od 5 do 11 stycznia dyżurować będzie apteka "Convallaria" (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 747-25-63).

Apteka "Remedium" czynna jest w każdą niedzielę i święto w godz. 14.00 - 18.00 (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-50).

szkoła rodzenia

Spotkania odbywają się w każdą środę w godz. 13.00 - 15.00 w przedszkolu nr 3 w Jarocinie, ul. Batorego. Zajęcia bezpłatne prowadzi Kazimiera Pacia.

rynek pracy

27 grudnia w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było **4.452 bezrobotnych**. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 109 osób. Spośród 42 wyrejestrowanych 22 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla doradcy ubezpieczeniowego, głównego księgowego (pracownik administracyjno - biurowy), dla pracownika administracyjno - biurowego (absolwenta), księgowej (os. niepełnosprawna), akwizytora, osoby do obsługi stacji LPG, kierownika magazynu, kierownika zmiany, kierownika przetwórcy warzyw, elektronika, pracownika do hodowli drobiu, elektryka (mieszkaniec Żerkowa), referenta płac i kadr (rencistka), stolarza meblowego, kierownika budowy (do telekomunikacji) oraz nauczyciela plastyki.

(jn)

zabawy

- Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej w Roszkowie zaprasza na zabawę karnawałową. Zabawa odbędzie się 17 stycznia w sali Ceramiki Budowlanej w Brzostowie. Do tańca przygrywać będzie zespół Maxwell. Bilety w cenie 50 zł (od pary) można nabywać - do 12 stycznia - w szkole lub na ulicy Leśnej 9 w Roszkowie.

- Zespół muzyczny FENIX będzie grał podczas zabawy w Mieszkowie 10 stycznia. Początek o godz. 19.00.

Glukometry dla diabetyków

Członkowie Koła Diabetyków w Jarocinie mogą się zgłaszać po najnowszej generacji glukometry ACC - CHEK, które będą sprzedawane po promocyjnej cenie - ok. 40 zł. Chętni powinni się zgłaszać do siedziby koła w JOK-u w każdą środę od godz. 11.00 do 13.00. Ilość aparatów jest ograniczona.

Wycieczka emerytów

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie na rozpoczynający się kolejny rok swojej działalności proponuje swoim członkom i sympatykom wyjazd do teatru muzycznego w Poznaniu.

Spektakl pod tytułem "Przeboje muzyki wiedeńskiej", który jest składanką najpopularniejszych melodii złotego wieku operetki i wodewilu, odbędzie się 31 stycznia. Po drodze do Poznania uczestnicy wycieczki zwiedzą zespół parkowo - pałacowy w Kórniku.

Szczegółowych informacji udziela biuro PZERiI w Jarocinie, ul. Kościuski 15a we wtorki i piątki w godz. 9.00 - 12.00

(j)



Na zaproszenie chóru "Concordia" z Gasselternijveen do Holandii wyjechały trzy siostry salezjanki z Dobieszczyzny oraz kilka dziewcząt z zespołu wokalnego istniejącego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Żerkowie. Zespół wystąpił z koncertem dwukrotnie: podczas nabożeństwa ekumenicznego w kościele protestanckim Gasselternijveen oraz w kościele katolickim w Muskeln. Holendrzy przygotowali dla gości z Polski liczne atrakcje, między innymi wycieczki nad Morze Północne, do Amsterdamu, Giethorn - "holenderskiej Wenecji" oraz do lecznicy fok w Pieter Bieren.

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI:

63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B
tel./fax (0-62) 747-37-60; 747-15-31
e-mail - gj@idea.com.pl
http://www.idea.com.pl/GJ

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kaliszan (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Justyna Napieraj, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelnny)

WSPÓŁPRACUJĄ: Izabela Bukowska, Grażyna Cychnerska (Kotlin), Halina Czarny (Nowe Miasto), Anna Gogolkiewicz,

Iwona Kasprzak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek, Piotr Marchwiak, Agnieszka Pilarczyk, Lidia Sokowicz, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Hieronim Ścigacz, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17

DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 747-23-14, kierownik: Regina Błaszczak. Czynne codziennie: 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 12⁰⁰

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, od wtorku do soboty.

OBŚŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek, Zbigniew Pacanowski

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk: "Listy" i "Halo, Gazeta". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Wigilia, jak w domu

Na wigili dla ludzi samotnych jest dwa razy więcej osób niż w roku ubiegłym. Po raz pierwszy na wieczerzę przychodzą również pary. Niektórzy byli w roku ubiegłym, inni są po raz pierwszy.

"Gazeta Jarocińska", JA - Radio i Jarociński Ośrodek Kultury organizują wigilię dla samotnych po raz drugi. W roku ubiegłym wieczerzę przygotowali pracownicy Warsztatów Terapii Zajęciowej. Tym razem spotykamy się w domu kultury.

Wieczera ma się rozpocząć 24 grudnia o 19.00. Jeszcze przed tym dniem chęć uczestnictwa zgłosiło prawie trzydzieści osób i tyle właśnie jest w wieczór wigilijny w JOK-u. Jest kilkadziesiąt minut przed świętą, a większość osób już jest. Nikt nie zasiada za stołem. Wszyscy czekają obok. Jest ciemno, tylko nastrojowo migają światła. Goście rzadko się odzywają. Zamyśleni, skupieni oczekują.

Zapalają się światła. Wszyscy zasiadają przy pięknie nakrytym stole. Bogusław Harendarczyk - dyrektor JOK-u wita gości. Przemawiają: ksiądz Piotr, Piotr Piotrowicz - redaktor naczelny "Gazety" i Marian Sikorski - przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie. Jakiś mężczyzna podchodzi z opłatkiem do Bogusława Harendarczyka i głośno wypowiada życzenia. - *Za chwilę. Niech pan poczeka* - krzyczą inni. I już. Teraz wszyscy wstają i łamią się opłatkiem. "Zdrowia" życzą - bo to najważniejsze, czasem ktoś wspomni o pieniądzech i o tym by nie być samotnym. Pierwsze lody są przełamane. Nieśmiałość mija. Wszyscy uśmiechnięci zasiadają do stołu. Najpierw zjadają barszcz z uszkami, potem karpia i kapustę z grzybami. Teraz robi się gwarno i wesoło. - *Nie jest tak, jak w rodzinie, jak byśmy sobie tego życzyli, ale jest namiastka tego, że czujemy się jak*

w domu. Jestem bardzo zadowolony, że mogę być tu i teraz, choć myślami odbiegam od rodziny, do tych osób, których tutaj nie ma. Ale dzisiaj każdego, kto wyciąga do mnie dłoń traktuję jak brata - mówi pan z wąsem. Opowiada, że przez siedem lat był sam. W marcu poznał panią Grażynę. Więc teraz są razem. Mieszkają w wynajętym pokoju. - *Nie możemy znaleźć dla siebie miejsca, ale dziś jesteśmy razem i dlatego jestem szczęśliwy* - mówi. - *Ze wzruszenia odjęło mi mowę. Co prawda nie ma tutaj rodziny, dzieci, ale jestem bardzo zadowolona, że możemy tutaj być* - dodaje pani Grażyna. Wszyscy mówią, że im się podoba. - *Ja byłam w roku ubiegłym. Podobało mi się, więc jak tylko usłyszałam, że w tym roku jest znów spotkanie, to od razu się zgłosiłam* - śmieje się pani w sweterku. Takich osób jak ona jest więcej. Każdy pamięta, kto był, a kto jest nowy. Ktoś pyta o pana z harmonijką, który w ubiegłym roku wygrywał pięknie kolędy. Niektórzy znają się z Domu Dziennego Pobytu, inni z ulicy, większość poznaje się przy stole. Przy kawie już wszyscy się znają. Kawa już prawie wypita, a tu nowy gość wchodzi. Jak w przypowieści o wędrowcu, dla którego zostawia się wolne miejsce przy stole. Ktoś pokazuje wolne krzesło, ktoś inny podaje nakrycie. Jest jak w rodzinie. Przychodzą ludzie z zespołu CODA, dyrektor JOK-u bierze gitarę do ręki. Każdy dostaje tekst kolęd, więc wszyscy mogą śpiewać. Wstaje mężczyzna, mówi: - *Chciałbym w imieniu nas wszystkich podziękować tym, którzy odeszli od własnego stołu wigilijnego, od swych rodzin, by nam tu*

dzisiaj tak pięknie usługiwać. Niech podziękowaniem będą oklaski. Brawa. A potem już śpiewanie. I jeszcze prezenty dla każdego - wyroby ufundowane przez firmę KOTLIN sp z o.o. oraz kaseta z kolędami grupy KODA. Kilka zaśpiewanych kolęd i pożegnanie: "Do następnego roku".

(refb)

O tym, że taką Wigilię trzeba organizować świadczy fakt, że w tym roku przyszło prawie dwa razy więcej osób niż w roku ubiegłym. Bardzo duże uznanie należy się pracownikom Jarocińskiego Ośrodka Kultury, a w szczególności: Lidce i Aśce Kalinowskim, Andrzejowi Musiałkowi i jego córce, Waldkowi Wojtkowiakowi i Maciejowi Nowakowi i oczywiście Bogusławowi

rażę trzeba "zaliczyć". Przykro mi było, gdy ksiądz nie przeczytał nawet fragmentu Ewangelii, tylko przemówił krótko i wyszedł. Mam nadzieję, że popsuje również dobre samopoczucie wiceburmistrzowi Henrykowi Kowalskiemu, który błysnął uśmiechem i zniknął. Marian Sikorski był z nami po raz drugi. Przyjeżdża z Witaszyc i jest ze wszystkimi do końca. Z naszych redakcji przychodzą tylko ci, którzy chcą. Nikt nie musi. My chcemy, bo sprawia nam przyjemność bycie z tymi, którzy chcą usiąść z nami przy jednym stole.

BEATA FRĄCKOWIAK

Organizatorzy dziękują za wsparcie finansowe i rzeczowe oraz pomoc przy organizacji wigilii dla samotnych i bezdomnych:



FOTO Stachowiak

Harendarczykowi, który sam do nas zadzwonił, że chce przyjąć gości pod swój dach. Wszyscy ci ludzie gotowali, podawali potrawy do stołu, a potem sprzątali. Wszystko robili z uśmiechem na twarzy. Sprawili, że atmosfera była miła, serdeczna i rodzinna.

Szkoda tylko, że niektórzy traktują tę wieczerzę, jak każdą inną imprezę, któ-

panu Kazimierzowi Łuczakowi, panu Edwardowi Waloszczykowi, firmie Rybhand i panu Leszkowi Trzcielińskiemu, Kotlinowi Sp. z o.o., państwu Bożenie i Marianowi Socha ze Środy Wlkp., państwu Elżbiecie i Piotrowi Rasińskim, a także Janowi Raczkiewiczowi - właścicielowi restauracji "Victoria" oraz państwu Aleksandrze i Jarosławowi Mendelskim.

Strajk w wodzie?

Dokończenie ze str. 1

Postulaty związkowców dotyczą m. in. wyznaczenia nowego prezesa spółki, ponieważ dotychczasowy - ze względów zdrowotnych nie może pełnić tej funkcji. Kolejnym żądaniem jest ujednolicenie firmy i zlokalizowanie jej w jednym miejscu. - *W tej chwili, od czasu wyodrębnienia naszej spółki z Przedsiębiorstwa Komunalnego, część biurowa znajduje się przy ul. Kasprzaka w Jarocinie, zaś część techniczna na oczyszczalni w Cielczy. Po każdą zgodę na wykorzystanie śrubki trzeba biegać do biura* - żali się Benedykt Niczke. Związkowcy nie zgadzają się również z płacami - bazą wyjściową do obliczania pensji jest średnia krajowa z przełomu 96 i 97 roku. - *Nasze wynagrodzenia nie będą zatem uwzględniały sześcioprocentowej inflacji. Ponadto od dwóch lat nie było u nas "trzynastek"* - twierdzi związkowiec.

Pracownicy nie chcą też, by byli zwolnienia w spółce. Twierdzą, że w tej chwili i tak jeden robotnik wykonuje pracę za dwóch, a nawet za trzech. - *W razie awarii, ten na koparce musi naprawić rurę i jeszcze co innego. Zamiast zwalniać powinni się jeszcze przyjąć nowych ludzi* - mówi przewodniczący związków.

W przeprowadzonym przed świętami referendum wśród pracowników ponaddziewięćdziesięcioprocentowa większość załogi opowiedziała się za postulatami i formą ewentualnej akcji protestacyjnej.

- *Jesteśmy dobrej myśli, że w końcu wszyscy się obudzą i podejmą wreszcie rozmowy z nami. W przeciwnym razie od 5 stycznia rozpoczynamy naszą akcję przez stopniowe obniżanie ciśnienia wody w pewnych godzinach. Zapewniam, że obiekty służby zdrowia i straży pożarnej nie ucierpią przez nasz protest* - mówi Benedykt Niczke.

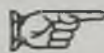
(jn)

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Ośrodek Transportu Leśnego

63-200 Jarocin, ul. Przemysłowa

tel. 747-35-82 wew. 56



wykonuje

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE wszystkie rodzaje pojazdów

(w tym również zasilanych gazem)

Stacja czynna od poniedziałku do piątku

w godzinach od 7.00 do 18.00

oraz w każdą sobotę w godz. od 7.00 do 15.00

ZAPRASZAMY

Kotlin

Przodujący klub

Podczas spotkania z honorowymi krwiodawcami z Kotliny rozmawiano między innymi o sposobach szybkiego dotarcia potrzebnego leku do pacjenta.

Na spotkanie przybyło trzynastu honorowych dawców krwi należących do koła PCK przy d. ZPOW Kotlin. - Klub w Kotlinie jest naprawdę przodującym w naszym województwie. Obserwuję dobrą współpracę nie tylko z władzami gminnymi, ale również z zakładem "Kotlin" - powiedział Marek Nowak, dyrektor biura PCK w Kaliszu. - Chylimy czoło przed tymi instytucjami, przedsiębiorstwami, które rozumieją potrzebę oddawania krwi i które nam pomagają. W imieniu prezesa zarządu okręgowego PCK w Kaliszu chcę podziękować państwu za to, co czynicie dla honorowego krwiodawstwa.

Halina Ławniczak, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Kaliszu zwróciła uwagę na to, że ilość

oddanej krwi w skali całego kraju wzrasta corocznie średnio o 10 procent, a mimo to co jakiś czas słychać o braku krwi. - Dzieje się tak dlatego, że zapotrzebowanie szpitali wzrasta średnio o 20, 25 procent. Rośnie bowiem ilość operacji na otwartym sercu, do których potrzeba dużo krwi. Na każdym krwiodawcy, a już na pewno na krwiodawcy wyróżnionym, spoczywa obowiązek przekazywania idei honorowego krwiodawstwa innym osobom - zaznaczyła dyrektor stacji krwiodawstwa w Kaliszu.

Prezes zarządu rejonowego PCK w Jarocinie Tadeusz Zajdler przypomniał, że to właśnie gmina Kotlin przysłużyła się w znacznym stopniu do tego, że miesiąc temu został zaku-

piony specjalistyczny fotel dla krwiodawców do punktu w Jarocinie. Podczas spotkania została też poruszona sprawa ustawy o podatku dochodowym, według której honorowi dawcy mogą odpisać sobie od podatku oddaną krew. - Podczas rozmowy z krwiodawcami dowiedziałem się, że praktycznie żaden z nich nie ma zamiaru odpisać sobie krwi od podatku. Nikt nie jest przecież w stanie powiedzieć, ile kosztuje krew, a te psie grosze, które Skarb Państwa chce nam za nią dać, to tak, jakby nas ktoś obrażał. Tak się nie robi - skrytykował ustawę Tadeusz Zajdler.

Dyrektor Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Kaliszu przypomniała, że krwiodawcy nie muszą jeździć do nieraz odległego punktu by oddać krew dla konkretnego pacjenta. - Żle się dzieje, że panowie jeźdźcie oddawać krew do szpitali dla konkretnego pacjenta - zwróciła się do obecnych na sali dawców. - Jeżeli komukolwiek z naszego województwa jest potrzebna krew spoza Kaliskiego, to z takim zapotrzebowaniem proszę przyjechać do Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Kaliszu. Wówczas wymagana ilość krwi zostaje przekazana do ośrodka, gdzie jest ona potrzebna. Proszę powiedzieć przede wszystkim rodzinie, która potrzebuje dla swojego krewnego krwi, żeby zgłosiła się bezpośrednio do naszej stacji w Kaliszu, czynnej 24 godziny na dobę, a nie jeździła z dawką do odległego szpitala.

Dyrektor poinformowała zebranych, iż ilość krwi oddawanej w jarocińskim punkcie systematycznie maleje. Dyrektor Ławniczak zapowiedziała też, że za rok punkt krwiodawstwa w Jarocinie prawdopodobnie będzie zarządzany przez wojewódzką stację w Kaliszu, a nie jak dotychczas przed dyrektora ZZOZ-u.

(jn)

Zwycięzca z Potarzycy

Piotr Łukaszewski z Potarzycy zwyciężył w wojewódzkim konkursie wiedzy i umiejętności rolniczych.

Wojewódzki konkurs wiedzy i umiejętności rolniczych oraz BHP odbył się 11 grudnia w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Marszewie. W konkursie uczestniczyło dziesięć osób - zwycięzców eliminacji rejonowych. Rejon Jarocina reprezentował Piotr Łukaszewski z Potarzycy. Wszyscy uczestnicy konkursu odpowiadali na wylosowane wcześniej pytania z zakresu agronomii, produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, ekonomii, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Zwycięzca konkursu prowadzi własne gospodarstwo rolne o powierzchni 60 hektarów. Ma 24 lata. Jest studentem czwartego roku agronomii Akademii Rolniczej w Poznaniu. - Udział w olimpiadzie traktowałem jako sprawdzenie swojej wiedzy - podkreśla Piotr Łukaszewski. - Nie przygotowywałem się jakoś specjalnie, bo tego nawet nie można się nauczyć. Przydało mi się po prostu to, czego nauczyłem się w technikum, na studiach oraz w praktyce - w swoim gospodarstwie.

Zwycięstwo w konkursie było dla Piotra Łukaszewskiego zaskoczeniem. - Byłem zadowolony w ogóle z tego, że się dostałem do udziału w eliminacjach wojewódzkich - dodaje zwycięzca.

W nagrodę za zwycięstwo w wojewódzkim konkursie wiedzy i umiejętności rolniczych i BHP Piotr Łukaszewski otrzymał piłę motorową i czajnik bezprzewodowy.

(akf)

Serdeczne podziękowanie lek. Janowi Stechlińskiemu rodzinie, ks. Jarosławowi z parafii w Witaszycach, delegacjom, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili Msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku kochanego męża, ojca, teścia i dziadka

ś. tp.

Kazimierza Skórzybuta

składa
żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie Księdzu z parafii p. w. św. Rocha w Siedleminie panu Organiście Mikołajczakowi, panu Kościelnemu Regulskiemu, firmie Elizabeth oraz rodzinie, znajomym, sąsiadom, koleżankom z pracy za zamówione Msze św., złożone kwiaty oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku kochanej siostry i cioci

ś. tp.

Weroniki Kasprzak

składa
siostra Teresa z rodziną

Serdeczne podziękowanie pocztom sztandarowym Cechowi Rzemiosł Różnych, kombatanom, harcerzom, Rodzinie, znajomym, sąsiadom za zamówione Msze św., złożone kwiaty oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku ukochanego Ojca

ś. tp.

Kazimierza Chwalińskiego

składa
córką z mężem

Serdeczne podziękowanie Prezesowi i załodze Cukrowni i Rafinerii "Witaszyce" S. A., Dyrektorowi i personelowi Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie, dr. Stechlińskiemu za udzieloną pomoc oraz serdeczne podziękowanie ks. Robertowi, rodzinie, krewnym, delegacjom, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili Msze św. złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. tp.

Rafała Urbaniaka

składa
żona z córką

Serdeczne podziękowanie rodzinie, znajomym, sąsiadom, którzy okazali współczucie, zamówili msze święte, złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą ukochaną mamę, teściową, babcię i prababcię

ś. tp.

Stanisławę Świerkowską

składają
synowie z rodzinami

Jarocin

Podatkowe wzrosty

Dokończenie ze str. 1

W związku z wprowadzonymi ustawowo zmianami udział podatku od środków transportowych we wpływach do gminnej kasy ze wszystkich podatków i opłat lokalnych zmniejszył się z około 10 % w latach ubiegłych do 3 % w zaplanowanych wpływach z tego tytułu w roku 1998.

W uchwale, podjętej przez Radę Miejską, zostały ustalone następujące

ustalenie stawek podatku od posiadania psów. Przedłożona Radzie Miejskiej propozycja uchwały przewidywała stawkę w wysokości 18 zł od każdego posiadanego psa. Kazimierz Łuczak - przewodniczący Komisji Budżetu zaproponował jednak zwiększenie jej do 20 zł. Spotkało się to z protestem części radnych, a przede wszystkim przysłuchujących się obradom sołtysów. - *We wsiach, w których*

STAWKI PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI W GMINIE JAROCIN

Rodzaj nieruchomości	Stawka w 1997 r.	Stawka w 1998 r.	Stawka maks. w 1998 r.
1. od budynków mieszkalnych lub ich części od 1 m ² powierzchni użytkowej	0,24	0,30	0,33
2. od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1 m ² powierzchni użytkowej	9,23	11,00	11,95
3. od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym od 1 m ² powierzchni użytkowej	4,80	5,52	5,55
4. od pozostałych budynków lub ich części od 1 m ² powierzchni użytkowej	1,87	2,19	3,98
5. od budowli 2 % ich wartości			
6. od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi od 1 m ² powierzchni	0,28	0,35	0,40
7. od gruntów a) będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym wykorzystanych na cele rolnicze od 1 m ² powierzchni	0,01	0,02	0,02
b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych od 1 ha powierzchni	1,00	1,40	2,31
c) pozostałych od 1 m ² powierzchni	0,02	0,03	0,05

stawki podatku od samochodów ciężarowych: o ładowności od 2 t do 4 t - 670 zł, powyżej 4 t do 6 t - 912 zł, powyżej 6 t do 8 ton - 1.080 zł, powyżej 8 ton do 10 t - 1.100 zł, powyżej 10 t do 12 t - 1.300 zł i powyżej 12 t - 1.400 zł. Właściciele ciągników siodłowych i balastowych zapłacą 1.100 zł podatku, natomiast właściciele przyczep o ładowności powyżej 5 t do 20 t - 300 zł, a o ładowności powyżej 20 t - 500 zł. Podatek od autobusów wynosi 970 zł.

Zwolnione od podatku od środków transportowych są pojazdy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Najwięcej kontrowersji wzbudziło, nie tylko wśród jarocińskich radnych,

domy nie są skupione razem, ale ustawione gdzieś na odludziu, pies jest jak stróż, jak policjant. Dla człowieka, który dostaje 400 zł wypłaty, albo renty, 20 zł za psa to jest dużo. To jest jedna sprawa - mówił sołtys Annapola, zauważając, że wielu właścicieli psów uchyla się od płacenia tego podatku sołtysom, którzy są inkasentami. - Druga sprawa, jeśli byście kazali płacić tylko 10 zł, to byśmy solidnie zebrali, pewnie pięciokrotnie więcej. A tak płaci nam co piąty - mówił sołtys. Większość członków rady przychyliła się jednak do propozycji Komisji Budżetu i stawka podatku wynosi 20 zł od każdego psa.

ROBERT KĄZMIERCZAK

Tylko dla dorosłych

Dokończenie ze str. 1

Oferowane przez sklepy środki pirotechniczne są różnorodne. Nie wszystkie zaliczają się do rodziny petard czy fajerwerków. Wszystkie jednak działają na zasadzie mniejszych lub większych wybuchów, wywołujących huk albo iskry. - *Trzeba umieć się nimi posługiwać. Wtedy nie są niebezpieczne* - uważa Michał, uczeń piątej klasy podstawówki. - *Chociaż w zeszłym roku, gdy z kolegą wypróbowaliśmy "myszkę", źle poleciała i osmalila mu spodnie.*

Okres świąt przebiegł bez wypadków spowodowanych przez materiały pirotechniczne. - *Nic takiego się nie zdarzyło, ale to pewnie dlatego, że jeszcze za wcześnie. Najwięcej przypadków jest w Sylwestra i kilka dni po. Przeważnie dotyczy to dzieci, choć nie brak i poszkodowanych dorosłych - potwierdza Maria Lisiecka, kierownik jarocińskiego pogotowia.*

Do 6 lutego nie można sprzedawać petard i fajerwerków na targowiskach i ulicach. W sklepach natomiast młodzieży nabywcy muszą wykazać się dowodem osobistym. Choć nie w każdym przypadku jest to wymagane. Nastolatek nie ma co liczyć na zakup "Czarnej śmierci" czy jakiejś większej rakiety we wszystkich punktach sprzedaży. Inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy chodzi o mniejsze środki wybuchowe. Tu nie ma ograniczeń.

Jarocińscy sprzedawcy kierują się właściwie własnym osądem, co jest dla dzieci niebezpieczne, a co nie. - *To, czego nie chcieli mi sprzedać w jednym sklepie, kupiłem bez problemu w innym* - opowiada Michał.

Większość z "wybuchowego" towaru ma nadrukowane ostrzeżenia dotyczące wieku użytkownika. Dotyczy to jednak tylko bardzo niebezpiecznych środków. - *Te, które udało mi się dostać, są chyba sprowadzane z Chin. Coś tam jest na nich napisane, ale tylko po chińsku, więc nie wiadomo o czym - tłumaczy młody klient.*

Rozporządzenie wojewody reguluje też sprawę używania artykułów pirotechnicznych w miejscach publicznych. Oprócz dotychczasowego nakazu, aby pokazy mogły wykonywać tylko osoby posiadające koncesję, doszedł obowiązek uzgadniania go z Państwową Strażą Pożarną. - *Nikt się jeszcze do nas nie zgłaszał. Ale to chyba dlatego, iż dotyczy to oficjalnych pokazów, no i zwiększonych kosztów. Jeśli chodzi o osoby prywatne, te zakazy i kary są w gestii policji i Straży Miejskiej - mówi Stanisław Krawczyk, komendant jarocińskiej PSP. - Chcielibyśmy zmniejszyć tym samym wypadkowość, zwłaszcza u dzieci. Żeby ludzie nie odpalali petard byle jak i byle gdzie.*

Za naruszenia rozporządzenia grozi kara grzywny.

ANNA GOGOŁKIEWICZ



Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A.

największa firma ubezpieczeniowa w Polsce
ogłasza nabór kandydatów na

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Jeśli jesteś: - entuzjastą
- łatwo nawiązujesz kontakty z innymi ludźmi
- odczuwasz potrzebę udoskonalania własnych umiejętności

Zgłoś się do nas!

Prosimy o kontakt osobisty: do dnia 12 stycznia 1998 roku
z Przedstawicielstwem PZU na Życie S.A. w Jarocinie
ul. T. Kościuszki 16a

(5374/RJ/97)

Wytnij!

Zachowaj!

PIASEK, ŻWIR (POSPÓŁKA) oraz NADKŁAD
oferuje

Kopalnia Bachorzew

Kruszgeo WK Poznań

Informacje telefoniczne: 090/613-379, (0-62) 747-32-53

Rachunki uproszczone, faktury VAT, transport

WYSTARCZY ZADZWONIĆ

(987/97)

Szkolne jasełka

Dzieci z Potarzycy zwyciężyły w konkursie świątecznym, zorganizowanym 19 grudnia w JOK-u pod hasłem "Co wiemy o tradycjach Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku". Udział w nim brało osiem szkół podstawowych z terenu gminy i miasta Jarocin.

W konkursie oprócz jasełek brano pod uwagę również szopki i karty świąteczne, które można było oglądać jeszcze przez kilka następnych dni w holu JOK-u. Pracowały nad nimi dzieci ze szkół podstawowych nr 1, 2, 4 i 5 z Jarocina oraz uczniowie z Cielczy, Goliny, Potarzycy i Wilkowyi. Wśród szopek były wykonane w stylu krakowskim i wycinane w drewnie. Przeważały jednak tradycyjne - słomiane.

Wszystkie grupy kolędnicze zaprezentowały różne w formie i sposobie wykonania przedstawienia. Można je było jednak podzielić na dwie grupy tematyczne. Większość szkół wykorzystując rodzime, lokalne tradycje, swoje scenki łączyły z wieczszą wigilijną i kolędnikami. Były też typowe jasełka ze Świętą Rodziną, pastuszkami i królami. - *Komisja miała*



FOTO Stachowiak

Kotlin

Smaczne domki

Po raz pierwszy przed Gwiazdką w przedszkolu w Kotlinie odbyło się wigilijne spotkanie. Dzieci otrzymały zabawki i domki z herbatników.

W piątek, 19 grudnia, Gwiazdor z workiem prezentów odwiedził przedszkole w Kotlinie. Na wigilijne spotkanie zaproszone zostały również panie pracujące w kuchni, pani od rytmiki i ksiądz proboszcz Franciszek Nowacki, który obdarował dzieci cukierkami. - *Dzieci były ciekawe wszystkich gości, ale najbardziej czekały na tego najważniejszego - Gwiaz-*

dora - mówi Alina Smogór, dyrektor przedszkola. Najmłodsi otrzymali klocki i kręgle, a starsze dzieci - małe plecaki i skarbonki. Prezenty zakupione zostały z funduszy Komitetu Rodzicielskiego. Każde dziecko otrzymało również domek z herbatników przyprószony cukrem pudrem - udającym śnieg i misiem siedzącym przed chatką.

Od początku grudnia zajęcia w grupach podporządkowane były przygotowaniu do uroczystości. Dzieci wykonywały ozdoby choinkowe, uczyły się wierszyków i piosenek o tematyce świątecznej. W piątkowy poranek odświętnie ubrane gościami i swoim kolegom przedstawiły krótki program artystyczny. Potem było dzielenie się opłatkiem i prezentami.

W sali starszaków ustawiono żłobek, tak duży, że dzieci mogły wejść do środka. Bardzo im się to podobało.

(gc)

trudne zadanie, bowiem poziom, jaki tutaj zaprezentowaliście, był bardzo wyrównany - mówiła przed odczytaniem wyników Halina Pomykaj, przewodnicząca jury.

Zwycięzcy konkursu - uczniowie z Potarzycy - mieli zdecydowanie najwięcej fanów na sali i wśród jury. Ich występ wspomagany był muzycznie przez zespół folklorystyczny. Pomysłowe postaci i stroje kolędników, humorystyczne scenki, żywiołowe tańce na scenie oraz wśród publiczności zadecydowały o wyniku. Do występów szkół z Potarzycy przygotowywał między innymi Karol Michalak - nauczyciel muzyki z jarocińskiej "trójki". Drugie miejsce przyznano szkołom z Cielczy i z Goliny. Trzecie miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa nr 4 z Jarocina. Przedstawicielom pozostałych szkół wręczono wyróżnienia. W nagrodę wszystkie uczestniczące w konkursie szkoły będą miały możliwość zakupu potrzebnego sprzętu na rachunek gminy, która przeznaczyła na ten cel 1.200 zł. Całość imprezy zakończył ubiegłoroczny laureat - jarocińska "trójka" - znakomitym przedstawieniem muzycznym pod kierownictwem Karola Michalaka.

(alg)

Spotkania w "piątce"

Dwa spotkania świąteczne przy choince odbyły się w Szkole Podstawowej nr 5 w Jarocinie 17 grudnia.

Pierwsze adresowane było do siedemdziesięciorga dzieci klas młodszych. Uczniowie kółka teatralnego przedstawili jasełka, a następnie Gwiazdor wręczył dzieciom paczki ze słodyczami i owocami. Przygotowanie świątecznych prezentów było możliwe dzięki wsparciu finansowemu i materialnemu przez wiele osób.

W tym samym dniu odbyła się także wigilia dla samotnych starszych osób z osiedla 1000-lecia, którą zorganizowały Barbara Zwierchlewska i Longina Ziembowicz. Dyrekcja szkoły i organizatorzy podzielili się ze wszystkimi przybyłymi opłatkiem i złożyli życzenia świąteczne i noworoczne.

przed laty prasa donosiła

Szanownym obywatelom miast i okolicy pozwalam sobie jak najuprzejmiej donieść, że mój

interes
budowlany

przeniosłem z **Kostrzyna** do **Żerkowa** i polecam się do wykonania wszelkich prac w zakresie budownictwa wchodzących, jako też do zabezpieczenia budynków od ognia.

Z wysokim szacunkiem

J. Gomolewski,

budowniczy.

„Jarotschiner Anzeiger”
Nr 7, 24 stycznia 1918 r.

Wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku
życzy
Swej Szan. Klienteli
Stanisław Pawłowski
skład towarów kolonialnych
i delikatesów
Jarocin, Rynek 5.

„Jarociński Orędownik Powiatowy”
Nr 1, 1 stycznia 1931 r.

Dyskoteka w stodole na osiedlu Jarocin - Południe

Mają warszawscy studenci swoją „Stodolę”, mają mieszkańcy nowego osiedla Jarocin - Południe swoją dyskotekę w prawdziwej... stodole. Zastępca naczelnika miasta Czesław Molczyk opowiada, jak to pozostałe na terenie przyszłego osiedla gospodarstwo rolne postanowiono zaadaptować na siedzibę komitetu osiedlowego i oddano pod jego opiekę.

Pomysł z pozostawieniem gospodarstwa w centrum nowego osiedla i urządzenia w nim ośrodka pracy kulturalno-wychowawczej, jest oryginalny. W ten sposób w Jarocinie realizuje się założenie, żeby w każdym osiedlu stworzyć taki ośrodek. Oczywiście, nie wszędzie bazą będzie pozostawione gospodarstwo, ale ten przykład

zasługuje na wyróżnienie. Dowodzi bowiem, że bazą dla działalności kulturalnej w osiedlu może być w zasadzie każde dodatkowe pomieszczenie. Trzeba je tylko umiejętnie wykorzystać.

Jeszcze w tym roku liczba mieszkańców osiedla Jarocin - Południe przekroczy dziesięć tysięcy. Mogą już teraz korzystać z dyskoteki w odpowiednio zaadaptowanej stodole, z klubokawiarni w autentycznej wiejskiej chacie, oraz rozwijać działalność samorządową. Ponieważ zaś tuż obok wyrasta osiedle domków jednorodzinnych, więc wszystkie te urządzenia służyć będą także i jego mieszkańcom.

„Gazeta Zachodnia”
Nr 11, 15 stycznia 1976 r.

BAGLAS s.c.

HURTOWNIA SZKŁA

PRODUKCJA SZYB: zespolonych, giętych
SZKŁO: zwykłe, niskoemisyjne,
refleksyjne, bezpieczne

WROCLAWSKA 122, TEL./FAX 747-59-50

(001/97)

Rozmowa z LECHEM WAŁĘSĄ - byłym prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej

ZAGRAM W JAROCINIE

Podczas przemówienia do delegatów zjazdu „Solidarności” kilkakrotnie zaznaczał pan prezydent swoją ojcowską postawę wobec związku. Zapowiedział pan wspomnianie swojemu dziecku - „Solidarności” popełnianych błędów, pouczanie. Czy to nie jest niestety tak, że jest pan ojcem już dorosłych dzieci, samodzielnych, które nie bardzo słuchają tego, co pan do nich mówi?

Tak. Ale tak powinno być. Nie jest dobrze, jeśli nie chcą słuchać jedynie z powodu małych pobudek. Wtedy mnie się to nie podoba. Natomiast jeśli widzę, że te dzieci zaczynają rządzić się samodzielnie, dobrze im to wychodzi i idą we właściwą stronę - cieszę się z tego. Dlatego uważam się za porządnego ojca, który rozumie dzieci i jest za tym, aby się usamodzielniały. Chociaż przyznam, że jestem srogim ojcem.

Jednak wydaje się, że ta srogość nie budzi już respektu. Jak więc zamierza pan teraz radzić sobie z tymi „dziećmi”?

Chyba zawsze będę zapraszany przez związkowców, nawet jako dziadek. Będę mówił to, co myślę. Niektóre uwagi będą uwzględniane, inne nie. I tak ma być. Natomiast nie może być żadnych złośliwości, zawsze musi być porządne działanie, szczerze działanie. Z mojej strony tak będzie, bo ja jestem z tego wymierającego już pokolenia, które cechuje szczerłość.

Jaką funkcję w tej solidarnościowej rodzinie pełni Marian Krzaklewski?

Marian Krzaklewski odegrał ogromną rolę. Ja mogę się z nim nie zgadzać, i się nie zgadzam. Trzeba jednak pamiętać o jego pozytywnej roli - pobierał to wszystko. Teraz ma pomysły, z którymi też można się nie zgadzać. Gorzej byłoby, gdyby nie miał tych pomysłów.

Jednak zaraz po wygranych przez Akcję Wyborczą Solidarność wyborach parlamentarnych stwierdził pan: „(...) mam ogromny udział w tym zwycięstwie, odegrałem w nim główną rolę”.

Powiedziałem prawdę. A kto dał pomysł głosowania tylko na tych troje - AWS, UW i ROP? A kto wysłał trzy listy do Korwina-Mikke i wszystkich pozostałych? Kto działał od tyłu, przez proboszczów, żeby zwrócili uwagę, aby apelowali, by głosować tylko na tę trójkę? Przypominam, że to przecież były moje pomysły.

Rok temu powiedział pan też, że jest pan „mężem swojej Danuśki i nikim więcej, byłym politykiem”.

Tak. A teraz próbuję zorganizować partię. Do wyborów będę jej szefem. Później wybiorą kogoś innego, a mi prawdopodobnie podziękują i będę honorowym szefem.

Ale do których wyborów? Będzie pan kandydował w 2000 roku na prezydenta?

W takich warunkach nie. Przy

takich przepisach, jakie obowiązują teraz, kategorycznie nie. Nie lubię być figurantem. Ja mam pomysły. Uważam, że Polsce potrzebny jest system prezydencki. Jeśli warunki by się zmieniły, wystartuję z każdym, ktokolwiek stanie do wyborów.

Tymczasem zarejestrował pan swoją partię - Chrześcijańską Demo-

powołtku, nie straszę, ale wiem, że są potrzebne dwie partie po tej stronie sceny politycznej. Moja jest też potrzebna AWS-owi.

Dzisiaj przestrzegal pan „Solidarności”, koalicję rządzącą, rząd przed działaniami postkomunistów. Przewiduje pan, że SLD będzie podgrzewał niepokoje w społeczeń-



Fot. R. Kaźmierczak

krację III RP. Czym będzie się różnił przeciętny członek ChD III RP od członka Ruchu Społecznego AWS?

Niczym szczególnym. Ja chcę dać możliwości wyboru każdemu, kto się przygląda scenie politycznej. Jeden z tych przyglądających się zauważy różnice, inny ich nie dostrzeże. Są jednak dwie możliwości wyboru.

A jakie różnice dostrzega pan prezydent między RS AWS a ChD III RP?

Tak naprawdę ani jedna, ani druga organizacja jeszcze nie powstała. Żadna z nich jeszcze się niczym nie wykazała. Trudno więc powiedzieć, jakie będą między nimi różnice. Na razie różnica jest taka, że na czele jednej jest człowiek z wąsami, na czele drugiej człowiek bez wąsów, jeden młodszy, drugi starszy. Takie są dzisiaj różnice, a jutro zobaczymy. Wiem jednak, że muszę tę partię zbudować, bo będzie ona potrzebna, nawet AWS-owi.

Mówi pan o konieczności budowania tej partii, a nie potrafi pan jej teraz dobrze zareklamować...

A po co reklamować? Ja to robię

stwie, podżegał do protestów, strajków. Natomiast kilka tygodni temu, po wyborczym zwycięstwie AWS mówił pan o postkomunistach: „Skończyła się ich era. Nic już ich nie uratuje”.

To im już mówiłem podczas mojego ostatniego spotkania jako prezydenta z rządem. Do Millera powiedziałem wtedy: „Panowie, niczego się nie nauczyliście. Gruba kreska była dla was szansą. Nie wyciągnęliście żadnych wniosków, więc przerzniecie, a ja się do tego dołożę”.

SLD przegrał wybory, jednak wciąż pan nim straszysz.

Polityk musi pokazywać różne koncepcje, możliwe sytuacje. Patrząc dziś, może jest to mało realne, ale jutro tak.

Jakie ojcowskie rady dałby pan prezydent młodym ludziom, aby mogli jakoś zaistnieć w społeczeństwie?

Jeśli czuje się powołanie kapłańskie, trzeba chodzić do kościoła. Także ludzie młodzi, jeśli czują do czegoś powołanie, muszą w tym uczestniczyć - chodzić na spotkania, zebrania,

działać w organizacjach, nabierać doświadczenia, wystawiać swoją osobę pod głosowanie.

Ale jeśli chcieliby zaistnieć nie koniecznie w polityce, ale na przykład w życiu gospodarczym?

Lubię kapitał, to oczywiście, ale ze mnie kapitalista to już nie będzie.

Czyli nie będzie pan działał w biznesie, żadnej firmy pan nie otworzy?

Firmy już otwierał nie będę. Ale może - z braku pieniędzy - na jakiś afisz się zapiszę, bo nawet w stosunku do działaczy związkowych, dużo mniej zarabiam.

Reprezentujemy media z województwa kaliskiego, w którym w 1995 roku w wyborach prezydenckich uzyskał pan tylko 30 % głosów. 70 % przypadło Aleksandrowi Kwaśniewskiemu. W wyborach parlamentarnych AWS uzyskała prawie dwa razy mniejsze poparcie niż SLD. Czego życzy pan na nowy rok mieszkańcom Jarocina czy Pleszewa i wszystkim ludziom mieszkającym w Kaliszkim?

Na ten temat trzeba by dłużej rozmawiać. Ja do tych ludzi nie mam nawet najmniejszych pretensji. Ja nie miałem struktur, a demokracja to jest gra zespołowa. W demokracji trzeba stosować pewne zasady, a ja ich nie stosowałem. Miałem wprowadzić pomagających dochodzących, ale nie miałem drużyny. Nie miałem więc szans na zwycięstwo. Pytają mnie więc, dlaczego w ogóle kandydowałem? Musiałem kandydować, bo inaczej dzisiaj pytaliby mnie, dlaczego zdradziłem, a miałem realne szanse wygrania z postkomunistą. Aby nie było takich pytań, startowałem, chociaż wiedziałem, że i tak przegram, bo nie mam z kim grać. Pytali też, czy to jeszcze rewolucja, czy już demokracja. Okazało się, że to już demokracja i do zwycięstwa są potrzebne zespoły. A dlaczego nie zbudowałem zespołu? Bo nie zamierzałem kandydować. Czuję się źle, miałem problemy zdrowotne. W ostatnim momencie mi to przeszło i zorientowałem się, że jeśli nie wystartuję, będę oskarżony o sprzedanie się „czerwonym”. Byłem więc w przymusowej sytuacji, jak przez ostatnie kilkanaście lat.

Teraz też pańska partia nie ma jeszcze struktur w Jarocinie czy w Pleszewie. Czy przyjedzie pan do naszego miasta, aby założyć swoją partię?

Oczywiście. Do tej partii potrzebni będą nowi ludzie, młodzi. Przecież nie robię tej partii dla siebie, ale dla innych. Teraz znów jest potrzebna silna, mądra drużyna. Wiem, że muszę to zrobić. Wiem, że „czerwoni” uderzą tak silnie, że obecny zespół, który nie jest tak bardzo silny, może się rozpaść i rozwalimy się wszyscy.

To kiedy przyjedzie pan prezydent do Jarocina?

Na te tańce i te śpiewy, to ja do was nie przyjadę!

Ale festiwal w Jarocinie już się nie odbywa...

No to teraz jest czas na mnie!

Czyli przyjedzie pan latem, w czasie, kiedy odbywał się festiwal?

Tak. Wezmę gitarę i zaśpiewam: „Chłopiec z gitarą, byłby dla mnie parą...” Będę grał.

Rozmawiali
ALEKSANDRA PILARCZYK
ROBERT KAŻMIERCZAK

Stara margaryna

Jedna z kaliskich firm sprowadziła z Holandii ponad 140 ton nieświeżej margaryny. Zakupiło ją co najmniej 5 firm piekarniczo - cukierniczych z terenu województwa kaliskiego.

Policjanci z Komendy Wojewódzkiej w Kaliszu ustalili, że jedna z kaliskich firm sprowadziła z Holandii przeterminowaną margarynę. Przywiezionych zostało co najmniej 140 ton (czyli 7 samochodów ciężarowych TIR) tłuszczu o nazwie - "Bonal", "Fleurine" i "La Belle". - Przy przejściu granicznym transporty nie były przedstawiane do oceny Inspekcji Sanitarnej. Poszły bokiem - mówi Maria Kamińska, kierownik Działu Higieny Żywności i Żywnienia w kaliskim Sanepidzie. - Jak myślimy znaleźli tę margarynę, ona już

dostała się do obrotu handlowego i do przetwórstwa. Ponieważ wyniki badań, które przeprowadzaliśmy, były ciągle złe, firma podrobiła wyniki Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Sieradzu i Centralnego Ośrodka Badawczo - Rozwojowego Przemysłu Gastronomicznego i Artykułów Spożywczych w Łodzi. Zrobili to po mistrzowsku. Szukamy teraz wszędzie, gdzie ta margaryna się dostała.

Margarynę, po przepakowaniu w bloki o wadze 20 kg (sprowadzona została w opakowaniach 500 i 250 g)

i sfałszowaniu wyników badań, wprowadzono do sprzedaży na terenie dwudziestu województw. Na terenie województwa kaliskiego margarynę zakupiło co najmniej pięć przedsiębiorstw branży piekarniczo - cukierniczej.

Badanie Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Kaliszu wykazało, że margaryna nie nadaje się do spożycia i stanowi poważne zagrożenie dla ludzi. - Spożycie tej margaryny na pewno nie spowoduje żadnego zatrucia pokarmowego ani jakichś gwałtownych objawów chorobowych - mówi Maria Kamińska. W sprowadzonej margarynie stwierdzono jednak wysoki stopień zjełczenia tłuszczów, więc jej spożycie może spowodować takie zmiany, jak uszkodzenie śluzówki jelita. Mogą też działać toksycznie na wątrobę, nerki i śledzionę. - Przy silnym utlenieniu mogą powstawać związki nowotworowe.

genne, które są przyczyną chorób nowotworowych - dodaje Maria Kamińska.

- W zawiadomieniu o przestępstwie, które inspektor sanitarny z Kalisza skierował do Prokuratury Rejonowej, zapisane zostało, że margaryna może być przeznaczona jedynie do przetworzenia na wyroby przemysłowe, na przykład na pastę do podłóg lub pastę do obuwia - mówi Janusz Walczak, rzecznik kaliskiej prokuratury.

W toku przeszukań dokonanych w kaliskiej firmie zabezpieczono fałszywe świadectwa Sanepidu, certyfikaty, pieczętki oraz 505 kilogramów margaryny. Sprawa przekazana została do Prokuratury Wojewódzkiej w Kaliszu. Do tej pory nie wiadomo jeszcze, czy stara margaryna nie trafiła również do firm znajdujących się na terenie Ziemi Jarocińskiej.

(akf)

specjalista wyjaśnia

Urlop wychowawczy

"Szczególnie, zwracam się, za waszym pośrednictwem o wyjaśnienie mojej sprawy do pana inspektora pracy z Państwowej Inspekcji Pracy.

We wrześniu 1992 r. podjęłam naukę w ZSZ o specjalności fryzjer damski. W tym czasie rozpocząłam także praktykę w prywatnym zakładzie fryzjerskim. Szkołę i praktykę ukończyłam 31 sierpnia 1995 r. Z dniem 1 września 1995 r. zawarłam umowę o pracę na czas nieokreślony z w/w zakładem. W październiku 1995 r. urodziłam dziecko i zakład pracy (właścicielka) udzielił mi po urlopie ma-

cierzyński zgody na 3-letni urlop wychowawczy (do marca 1999 r.). We wrześniu tego roku urodziłam drugie dziecko i wtedy okazało się, że w/w zakład już nie istnieje (zbankrutował). Z zakładu nie otrzymałam żadnego wypowiedzenia, odprawy, nie wykorzystalam urlopu wychowawczego, a co najważniejsze nie otrzymałam świadectwa pracy, które jest mi obecnie bardzo potrzebne. Zgłaszałam się kilkakrotnie do właścicielki byłego zakładu, ale bez żadnych skutków. Co mam robić w tej sytuacji?"

Stała czytelniczka
(adres do wiadomości redakcji)

Odpowiedzi na list czytelniczki udziela ZBIGNIEW FLESZAR - inspektor pracy z Państwowej Inspekcji Pracy.

Czytelniczka prosi o wyjaśnienie jakie uprawnienia przysługują pracownicy korzystającej z urlopu wychowawczego, jeżeli zakład pracy uległ likwidacji.

W razie likwidacji zakładu pracy pracodawca może w okresie urlopu wychowawczego rozwiązać umowę o pracę. Pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę z powodu likwidacji zakładu pracy, przysługuje odprawa pieniężna. W przypadku czytelniczki będzie jej przysługiwała odprawa w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. Obowiązkiem pracodawcy jest wydanie czytelniczce także świadectwa pracy.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami czytelniczka nie ma prawa do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, ponieważ nie nabyła do niego prawa.

Jeżeli pracodawca nie wypłacił odprawy i nie wydał świadectwa pracy, czytelniczka może powyższy fakt zgłosić do Państwowej Inspekcji Pracy.

Oprac. Izabela Bukowska
Prosimy czytelników o listy z zagadnieniami prawnymi. Odpowiedzi na nie udzieli specjaliści.

Podatki '97

Edukacja i dojazdy do szkoły

Aż do 626,04 zł można odliczyć od podatku za odpłatne kształcenie każdego dziecka. Natomiast za dojazdy dzieci do szkół - fiskus zwróci nam 19 % wydatków faktycznych.

Tak jedno jak i drugie odliczenie jest od podatku dochodowego, a nie jak było w ubiegłym roku od dochodu.

Kształcąc odpłatnie dzieci w podstawowych, zawodowych i średnich szkołach niepublicznych o uprawnienia szkół publicznych - podatnicy rozliczając się z fiskusem - za 1997 r. mogą odliczyć od podatku 19 % wydatków poniesionych na czesne. Jednakże nie może to być kwota wyższa niż 626,04 zł na każde dziecko. Odliczenie to przysługuje w każdym roku podatkowym i nie przechodzi do odliczenia od podatku w latach następnych.

Jeżeli dzieci dojeżdżają do szkół podstawowych, zawodowych i średnich - położonych poza miejscowością, w której mieszkają na stałe lub czasowo - rodzice mogą odliczyć od podatku 19 % faktycznych wydatków poniesionych

na ten cel. Dotyczy to zarówno dojazdów do szkół publicznych, jak i niepublicznych o uprawnieniach publicznych. Odliczeniu podlegają tylko koszty dojazdów środkami komunikacji zbiorowej.

Prawo do odliczeń z tytułu kształcenia dzieci i ich dojazdów do szkoły przysługuje łącznie obojgu małżonkom. Jeżeli małżonkowie rozliczają się oddzielnie, to wtedy tylko jedno z nich: mąż albo żona może dokonać tych odliczeń. Przy tych odliczeniach nie bierze się pod uwagę wieku dzieci, mogą one być nawet pełnoletnie. Należy natomiast pamiętać o tym, aby poniesione wydatki podlegające odliczeniu były odpowiednio udokumentowane. Przykładowo: opłata czesnego - dowodem wpłaty, zaświadczeniem wydanym ze szkoły; a wydatki na dojazdy - imiennymi biletami okresowymi PKP, PKS.

(ib)

Pomoc dla Amazonek

Jarociński Klub Amazonek - kobiet, które przeżyły operację piersi - istnieje już ponad rok. Cały czas boryka się jednak z problemami.

Na razie klub nie ma swojej stałej siedziby. Amazonki spotykają się w budynku należącym do Warsztatów Terapii Zajęciowej. Brakuje też telefonu i środków finansowych. Działalność klubu wspierają osoby prywatne i firmy. - Bez tej pomocy trudno byłoby istnieć klubowi. Szczególnie jesteśmy wdzięczne Genow-

fie Frątczak, Krzysztofowi Wyremblewskiemu, Annie Malecha, Zdzisławowi Gurzyńskiemu, Stanisławowi Kolodziejskiemu, Romanowi Staniewskiemu, Mieczysławowi Solińskiemu i Henrykowi Ratajczakowi, Spółce "Kotlina" oraz firmie "Hortex" ze Środy - przyznaje Halina Kruczyk, przewodnicząca jarocińskiego Klubu Amazonek.

Członkinie klubu wierzą, że ich działalność spotykać się będzie z większym zrozumieniem. - Ludzie bardzo różnie reagują. Przed naszą rocznicą usłyszałam od jednego "biznesmena": Nie ja pani odejmowałam pierś, więc z jakiej okazji mam wam pomagać?! Na szczęście są ludzie, którzy mają serce i potrafią bezinteresownie pomóc innym - dodaje jedna z Amazonek.

(akf)

Firma budowlana

PRZYJMUJE ZLECENIA na roboty budowlane ciesielskie i wykończeniowe na sezon 98

Wykonywanie ścian metodą
klejenia z bloczków gazobetonowych

Zakrzew 42a, tel. 740-14-31

(98/97)

ZAKŁAD BUDOWLANY Wilkowyja, ul. Polna 36 tel. 090/611-675

oferuje usługi

- ☑ prace murarskie
- ☑ roboty ciesielskie
- ☑ roboty wykończeniowe
- ☑ ocieplanie budynków i poddaszy
- ☑ montaż płyt kartonowo-gipsowych
- ☑ montaż okien i drzwi

(96/97)

Jarocin

Pozytywnie o realnym budżecie

"Jest to budżet realny" - oceniał burmistrz Paweł Jachowski, przedstawiając Radzie Miejskiej projekt przyszłorocznego budżetu gminy i miasta Jarocin. Z tym stwierdzeniem zgodzili się niemal wszyscy radni, popierając przedstawioną im uchwałę. Od głosu wstrzymał się tylko Konrad Krzynówek.

Kiedy przed miesiącem na sesji Rady Miejskiej odbyła się debata nad projektem przyszłorocznego budżetu gminy i miasta Jarocin, pod adresem Zarządu Miejskiego padło wiele zarzutów. Niektórzy radni twierdzili na przykład, że rozpoczęła się już kampania wyborcza przed czerwcowymi wyborami samorządowymi, a propozycja zarządu jest po prostu "budżetem wyborczym". Wytykano rozpoczynanie nowych zadań inwestycyjnych, ale też zaniechanie innych lub przeznaczenie na ich realizację zbyt mało środków finansowych. W ostatni poniedziałek natomiast zgłaszano dużo

mniej pretensji. - *Zarząd uwzględnił wiele wniosków wnoszonych do projektu przez Komisję Budżetu, radnych, rady sołeckie i osiedlowe* - mówił burmistrz Paweł Jachowski. - *Jest to budżet realny* - ocenił i wyjaśniał, dlaczego nie uwzględniono wszystkich złożonych propozycji zmian projektu.

Planowane dochody przyszłego budżetu rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym o 13,9 %. Duży udział w dochodach, będą miały wpływy z podatków i opłat lokalnych. Wrosną one jednak w stosunku do roku ubiegłego "tylko" - jak zaznaczył burmistrz -

o 7,4%. *W związku z tym, że nie proponuje się maksymalnych stawek podatku od nieruchomości, do budżetu gminy nie wpłynie około 1.122.600 zł niż to by było możliwe. Świadomie nie bierzemy 11 miliardów starych złotych. Za takie pieniądze moglibyśmy załatwić na przykład sprawę ubukacji w szkołach. (...) Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że Jarocin to nie Poznań, Jarocin to nie enklawa super rozwoju, a nasze zakłady dopiero podnoszą się z upadku w poprzednich latach. Wiemy, że mieszkańcy nie zarabiają dużo* - mówił Paweł Jachowski. Pierwszy raz gmina otrzyma subwencję drogową, mającą stanowić rekompensatę za utracone dochody z tytułu podatku od środków transportowych od samochodów osobowych, który został wliczony w cenę paliwa. Jest to jednak wpływ dużo niższy od kwoty, jaka trafiała wcześniej do kasy gminy, kiedy podatek ten ściągali samorządy.

- *Będziemy rozliczani z realizacji inwestycji. Wydatki inwestycyjne wzrastają w 1998 roku w stosunku do roku 1997 o 15%. To nie jest wielki boom. To jest ciągle ostrożne analizowanie inwestycji, tak aby obciążenia z tytułu realizacji tych inwestycji nie były workiem pieniędzy, który trzeba będzie oddać w przyszłej kadencji* - stwierdził burmistrz. Najwięcej pieniędzy, spośród środków przeznaczonych na inwestycje, gmina wyda w 1998 roku na budowę oczyszczalni ścieków w Cielczy - ponad 5,5 mln zł,

a 1,66 mln zł na budowę oczyszczalni i kanalizacji Witaszyc. 1,3 mln zł przekazano na rekultywację i rozbudowę składowiska odpadów stałych, a 775 tys. zł na budowę kolektora sanitarnego i deszczowego "Ciświca". 470 tys. zł to nakłady w 1998 r. na wodociągowanie Tarzec, natomiast 300 tys. zł będzie wydatkowanych na budowę szkoły w Roszkowie. Wśród zadań inwestycyjnych na 1998 rok znalazły się również: budowa sanitariatów, szatni i sali dydaktycznej w szkole w Mieszkowie (200 tys. zł), budowa kanalizacji deszczowych przy ul. Kazimierza Wielkiego w Jarocinie (200 tys. zł) i przy ulicach Do Zdroju i Słonecznej (320 tys. zł). Do 200 tys. zł, z planowanych wstępnie 40 tys. zł, zwiększono środki na remont i modernizację krytej pływalni MOSiR-u.

Za przedłożoną przez Zarząd Miejski propozycją przyszłorocznego budżetu głosowało 29 radnych. Nikt nie był przeciwny. Od głosu wstrzymał się tylko radny Konrad Krzynówek. - *Był to skrócony maraton. Spodziewaliśmy się bardziej ostrych wypowiedzi. Ale ten budżet doczekał się pozytywnej oceny* - skomentował głosowanie przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sikorski.

ROBERT KAŻMIERCZAK

Będzie „Comi”?

Dokończenie ze str. 1

Kierownik Urzędu Rejonowego w Jarocinie, Henryk Szymczak skierował wniosek do Samorządowego Kolegium Odwoławczego z prośbą o uchylenie decyzji burmistrza Jarocina o warunkach zabudowy na supermarket. Zwróciła się o to w imieniu "Comi" firma Szarotka. Kierownik Urzędu Rejonowego nie wydał pozwolenia na budowę, argumentując, że byłoby to niezgodne z planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego.

Lucyna Bartkowiak, członkini kolegium powiedziała "Gazecie", że kierownik Urzędu Rejonowego może skierować do SKO wniosek do powtórnego rozpatrzenia. Od decyzji kolegium nie ma natomiast odwołania do wyższej instancji. Kierownikowi Urzędu Rejonowego pozostaje więc tylko skarga do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Do czasu wpłynięcia oficjalnego pisma uzasadniającego decyzję SKO, Henryk Szymczak nie chciał komentować postanowienia kaliskiego kolegium.

(jn)

Kopalnia w Chrzanie

W miejscowości Chrzan powstanie wkrótce kopalnia gazu, już druga w gminie Żerków.

Akt notarialny dotyczący sprzedaży działki położonej w Chrzanie podpisany został w piątek, 19 grudnia. Hektar ziemi, na którym powstanie kopalnia gazu, udało się żerkowskiemu samorządowi sprzedać za 62 tysiące złotych. - *Cena jest bardzo korzystna dla gminy* - przyznaje burmistrz Żerkowa, Janusz Jajczyk.

Zielonogórski Zakład Górnictwa Nafty i Gazu zamierza rozpocząć budowę kopalni wosną. Będzie to już druga kopalnia na terenie gminy Żerków - pierwsza otwarta została w 1991 roku, w Pawłowicach. W Chrzanie znajdzie pracę prawdopodobnie kilka osób. - *Gminie Żerków zależy na zmniejszeniu bezrobocia. Dobrze by było, gdyby w nowej kopalni chociaż kilka osób znalazło wreszcie pracę* - dodaje burmistrz.

(akf)

Orkiestra zagra

Dokończenie ze str. 1

Organizatorami tej akcji są harcerze z ZHP oraz jarociński oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Główne miejsce akcji będzie usytuowane w biurze PCK przy ulicy Kościuszki w Jarocinie.

O godz. 15.00 rozpocznie się w Jarocińskim Ośrodku Kultury koncert, którego organizatorami są Samorząd Szkolny Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie oraz JOK. Wstęp na imprezę kosztuje minimum 5 zł. Każdy, kto zapłaci za bilet wstępu otrzyma także czerwone serduszek.

Na początek wystąpi zespół rockowy CHOK. O godz. 16.00 organizatorzy zaplanowali występ Młodzieżowego Zespołu Akordeonowego "Kotlin". Go-

dzinę później zaprezentuje się w programie noworocznym Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca "Snutki" z Potarzycy. O godz. 18.00 wystąpi Marek Tercz z koncertem poezji śpiewanej. Na koniec - o godz. 19.00 zaśpiewa zespół wokalny CODA. Występować będą także soliści z sekcji wokalne JOK-u.

W czasie trwania koncertu odbędzie się licytacja przedmiotów przekazanych przez jarocińskie zakłady pracy, sklepy i instytucje (np. zdjęcia artystyczne, komplet łazienkowy, jeansy). Głównymi sponsorami koncertu są Jarocińskie Fabryki Mebli oraz supermarket M&S Wega. Dochód z imprezy w całości przekazany zostanie Wielkiej Orkiestrze.

(jn)

Koncert Czerwonych Gitar

Czerwone Gitary wystąpią na koncercie w Jarocinie 18 stycznia w sali sportowej Liceum Ogólnokształcącego.

Zespół zaprezentuje się bez Seweryna Krajewskiego, ale z nowym programem. Koncert poświęcony będzie pamięci Krzysztofa Klenczona. Bilety w cenie 19 zł do nabycia w sklepach muzycznych: JA-Radia - ul. Kościuszki 8B oraz "Compact" - ul. Barwickiego 7.

Urząd Skarbowy w Jarocinie
zawiadamia, że z dniem 01.01.1998 r.

ZMIENIA GODZINY URZĘDOWANIA

w poniedziałki od godz. 9.00 do 17.00

W pozostałe dni tygodnia godziny urzędowania pozostają bez zmian, tj. od godz. 7.30 do 15.30. W soboty urząd nieczynny.

tel. 760-26-01 **Najniższe ceny!**

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ŻALUZJE
POZIOME I PIONOWE
ROLETY

63-200 JAROCIN

UL. LEŚNA 14

TEL. 747-37-53



RATY!

62-800 KALISZ

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24

WYDARZENIA 1997 ROKU

STYCZEŃ

- Spotkanie opłatkowe biskupa kaliskiego Stanisława Napierały z władzami samorządowymi miasta i gminy. Poświęcenie tablic pamiątkowych św. Marcina - patrona Jarocina.
- Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Akordeonowy „Kotlin” koncertuje w Niemczech.
- W Śmiełowie gości ks. prof. Józef Tischner. Wcześniej odwiedza redakcję „Gazety Jarocińskiej” i JA-Radia.
- Jarocin zostaje przyjęty do Związku Miast Polskich.
- Bogdan Budzy, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Nowym Mieście, składa rezygnację z zajmowanego stanowiska.

LUTY

- W Jarocinie zawiązuje się Zespół Terenowy Akcji Wyborczej „Solidarność”.
- 14 lutego JA-Radio obchodzi pierwsze urodziny. Urodzinowy tort dla mieszkańców na Rynku i wspólny koncert zespołu „Piersi” i „Kapeli znad Baryczy” w JOK-u.



FOTO Stachowiak

- Relikwie św. Wojciecha odwiedzają kościół parafialny w Wilkowyi.
- Sąd Rejonowy w Warszawie odmawia zarejestrowania Fundacji Kultury - Jarocin, co w praktyce oznacza, iż planowany Festiwal Muzyki Rockowej nie odbędzie się.

MARZEC

- 1 marca galowym koncertem kończy się VI Przegląd Piosenki Młodzieżowej „Śpiewajmy Wszyscy” Jarocin '97. Wśród publiczności m. in. czteroosobowa delegacja zaprzyjaźnionego Hatvanu z Węgier.
- Paulina Kmiecik z Jarocina zostaje wybrana Miss Wielkopolski. Oprócz tytułu najpiękniejszej Wielkopolanki otrzymuje wyróżnienie Miss Publiczności i Miss Foto.
- W Kłęczu odbywa się III Rzut Rankingu Gmin Województwa Poznańskiego Szkół Podstawowych o Puchar Wojewody Poznańskiego. W zawodach uczestniczy ponad dwa tysiące biegaczy.
- 1200 zawodników bierze udział w Mistrzostwach Województwa Kaliskiego w Biegach Przełajowych, które odbywają się w Żerkowie.
- VI Bieg Konopnickiej odbywa się w Kotlinie.
- Zakłady Zielarskie „Herbapol” Kłęka uczestniczą w Międzynarodowych Targach Zielarskich „INTER-HERBA” w Poznaniu.
- Maciej Kuderczak zostaje mianowany dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Nowym Mieście.
- W Wielki Piątek, 28 marca nad Jarocinem i okolicą szaleje huragan.

KWIECIEŃ

- „Gazeta Jarocińska” ukazuje się w Internecie.

- Rozpoczyna się nabór na uniwersyteckie studia licencjackie z zakresu bibliotekarstwa i informacji naukowej. Zajęcia odbywać będą się w gmachu POKB w Jarocinie.
- W Żerkowie odbywają się Mistrzostwa Makroregionu Centralnego w Biegach Przełajowych.
- 19 i 20 kwietnia, w kościele w Pogorzeli, odbywają się uroczystości tysiąclecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha - patrona tutejszej parafii, Polski i Europy.

MAJ

- Norweska firma „Orkla Foods” kupuje 64,5 % udziałów w nowo utworzonej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „Kotlin”.
- Teatr Dzieciątka ze Szkoły Podstawowej w Jaraczewie, kierowany przez Marię Dadok, zdobywa Grand Prix - Konińskiego Smoka - podczas IV Wielkopolskich Spotkań Teatrów Dziecięcych w Koninie.
- W Jarocinie odbywa się inauguracja wojewódzkich obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.
- W rozgrywanych w Gdańsku mistrzostwach Polski kadetów w judo zawodnicy Ipponu Jarocin zdobywają cztery medale. Mistrzem Polski zostaje Adrian Mróz, wicemistrzem Krzysztof Tryk, brązowymi medalistami - Mariusz Branecki i Maciej Walczak. Podopieczni trenera Jacka Tomczaka zwyciężają także w punktacji drużynowej.
- 25 maja w referendum konstytucyjnym 66 % mieszkańców Ziemi Jarocińskiej opowiada się za nową konstytucją, 34 % głosuje przeciw; w skali kraju 53 % „za” i 47 % „przeciw”.
- Jarocińscy rzemieślnicy prezentują swoje wyroby na wystawie w sali Cechu Rzemiosł Różnych. Wśród eksponatów m. in. tron dla papieża wykonany przez jarocińskich rzemieślników - Antoniego Regulskiego i Ryszarda Wosińskiego.
- Rozpoczynają się Dni Ziemi Jarocińskiej. Od 22 do 24 maja w JOK-u trwa VII Międzynarodowy Przegląd Piosenki Dziecięcej „Rytm i Melodia”.

CZERWIEC

- Po raz drugi obraduje Dziecięca Rada Miejska w Jarocinie.
- 4 czerwca do Kalisza przybywa Ojciec Święty Jan Paweł II w ramach swej piątej pielgrzymki do Ojczyzny. 260 tysięcy pielgrzymów, w tym wielu z Ziemi Jarocińskiej, uczestniczy we mszy świętej i wysłuchuje homilii, w której Ojciec Święty zdecydowanie występuje w obronie życia poczętego.



Fot. L. Sokowicz

- Chór im. Kazimierza Barwickiego obchodzi 105. rocznicę założenia.
- Cukrownia w Witaszycach świętuje stulecie swego powstania.

- Paulina Kmiecik z Jarocina zostaje zakwalifikowana do finału konkursu Miss Polski '97.



FOTO Stachowiak

- 27 czerwca burmistrz Jarocina Paweł Jachowski i burmistrz Hatvanu Szinyei Andras podpisują węgierskojęzyczną wersję umowy partnerskiej między miastami.
- Rozpoczynają się prace związane z opracowaniem strategii rozwoju gminy i miasta Jarocin do roku 2010.

LIPIEC

- Jarocinianie niosą pomoc ofiarom powodzi. Do akcji koordynowanej przez jarociński oddział PCK, włączają się zakłady pracy z terenu Ziemi Jarocińskiej, a także lokalne media.



W Dobieszczyźnie wypoczywały dzieci powodzi z Stronia Śląskiego

FOTO Stachowiak

- 18 lipca zostaje ogłoszony stan alarmowy w gminie Żerków. Na terenie gminy zalanych jest około 650 hektarów.
- Były premier Waldemar Pawlak uczestniczy w obchodach 70. rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaraczewie.
- Jan Berlak - dotychczasowy p. o. prezesa „Jaromy” zostaje powołany na stanowisko prezesa zarządu spółki.

SIERPIEŃ

- Kurkowe Bractwo Strzeleckie z Wojciechowa obchodzi jubileusz 70-lecia istnienia.
- 50. rocznicę powstania świętuje Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie.
- Trwa kampania wyborcza do parlamentu. Z terenu Ziemi Jarocińskiej kandyduje 8 przedstawicieli z 7 ugrupowań: SLD (Ireneusz Hemmerling), AWS (Marian Majcher), PSL (Tadeusz Sytek i Jan Grzesiek), UW (Konrad Krzynówek), ROP (Leszek

Bajda), UP (Benedykt Zybala), UPR (Kazimierz Wyremblewski).

■ 31 sierpnia w parafii św. Antoniego w Jarocinie odbywają się Dożynki Diecezjalne.

■ W ramach kampanii wyborczej Jarocin odwiedzają przewodniczący AWS Marian Krzaklewski i lider UW Bronisław Geremek.



Fot. REBO

WRZESIEŃ

■ 5 września oficjalnie inauguruje działalność „Kotlin” Sp. z o.o. Nowym dyrektorem generalnym firmy zostaje Marek Jandziński.

■ 6 września zmarł w wieku 54 lat ks. Jerzy Kunkel - proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie.

■ 21 września odbywają się wybory do Sejmu i Senatu RP. Na Ziemi Jarocińskiej AWS uzyskuje 20,8 % poparcia, SLD - 38 %, UW - 9,3 %, PSL - 13,2 %, ROP - 5,8 %. W Polsce odpowiednio: 33,9 %, 26,8 %, 13,5 %, 7,2 % i 5,6 %. Żaden z jarocińskich kandydatów nie zdobył mandatu parlamentarzysty.

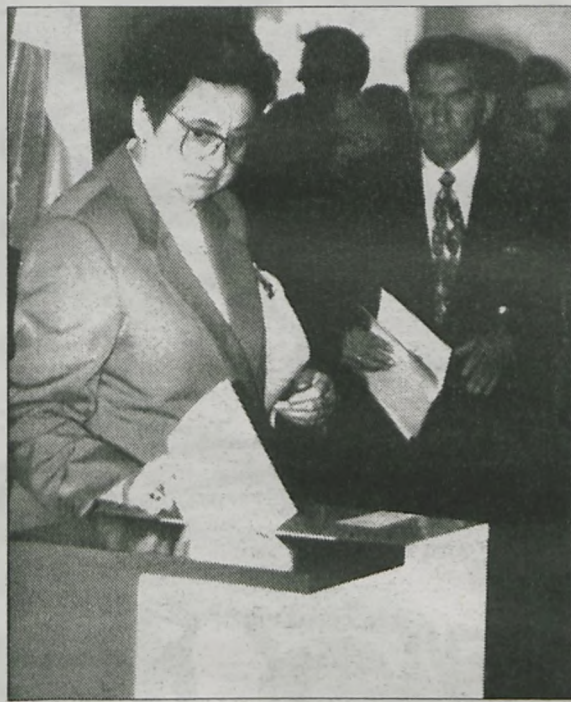


FOTO Stachowiak

■ 29 września umiera siostra Małgorzata Krajewska z jarocińskiego Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek.

■ Rozpoczynają się prace przy budowie telefonicznej sieci magistralnej i abonenckiej w gminie Nowe Miasto.

PAŹDZIERNIK

■ Od 2 do 4 października trwają VI Ogólnopolskie Prezentacje Artystyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Niewątpliwą atrakcją jest gościnny występ Andrzeja Rosiewiczza. Imprezę kończy Wielki Koncert Dobroczynny w wykonaniu orkiestry pod dyrekcją Macieja Niesiołowskiego.

■ Po raz trzeci studenci jarocińskiej filii Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej inaugurują rok akademicki.

■ II Festiwal Solistów i Zespołów Akordeonowych odbywa się w Kotlinie.

■ Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Jarocinie świętuje jubileusz 20-lecia istnienia. Z tej okazji w Jarocinie koncertuje pianista Janusz Olejniczak.

■ W gminie Jaraczewo gości delegacja z Nykoben w Danii.

■ Marian Michalak zostaje wybrany przewodniczącym Rady Rejonowej Socjaldemokracji RP w Jarocinie. W głosowaniu wygrywa z dotychczasowym przewodniczącym Marianem Sikorskim.

■ Powstaje Izba Przemysłowo-Handlowa w Jarocinie. Prezesem izby zostaje wybrany Romuald Styszyński.

■ Wizytówka dźwiękowa JA-Radia zajmuje pierwsze miejsce w konkursie na najlepszą wizytówkę radiową w Polsce. Autorem wizytówki jest Beata Frąckowiak, realizatorem Paweł Urbaniak.

LISTOPAD

■ Delegacje trzech bliźniaczych miast: Libercourt, Veldhoven i Hatvan goszczą w Jarocinie z okazji Święta Niepodległości i Święta Miasta. Zostaje podpisana polskojęzyczna wersja umowy partnerskiej pomiędzy Jarocinem i Hatvanem.

■ Tadeusz Zajdler, prezes jarocińskiego PCK, zostaje Jarocinianinem Roku 1997.



FOTO Stachowiak

■ Drużynowe Mistrzostwa Polski Kadetów w Judo odbywają się w Jarocinie. Tytuł mistrzowski zdobywają judocy Ipponu Jarocin. Gościem zawodów jest mistrz świata w judo Rafał Kubacki.

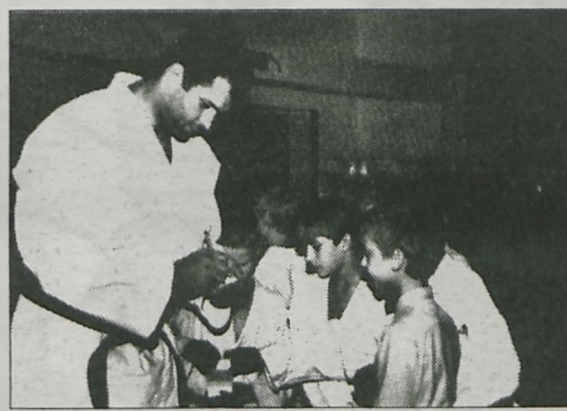


FOTO Stachowiak

■ Trwa modernizacja wałów przeciwpowodziowych na lewym brzegu Warty na odcinku od Dębna do ujścia Lutyni. Jest to największa inwestycja w województwie poznańskim. Prace mają kosztować 4 mln zł.

■ 30 listopada mija 740 lat od ukazania się pierwszej wzmianki o Jarocinie.

GRUDZIEŃ

■ Jacek Tomczak, trener judoków Ipponu, rezygnuje z mandatu radnego, protestując w ten sposób przeciw niewypłaceniu przez gminę obiecanych jarocińskim judokom stypendiów.

■ Zostaje przekazany do użytku zbiornik retencyjny w Roszkowie.

■ Tadeusz Zadler, Jarocinianin Roku 1997, otrzymuje Złoty Krzyż Zasługi za zaangażowanie w akcji niesienia pomocy powodzianom.

■ 24 grudnia JOK, „Gazeta Jarocińska” i JA-Radio organizują wieczór wigilijny dla samotnych.

Oprac. PIOTR MARCHWIAK

Powiedzieli...

ks. prof. Józef Tischner

Ostatnio znalazłem definicję nicości po góralsku: Nic to jest pół litra na dwóch.

wójt Kotlina Walenty Kwaśniewski

Zaświeciłem na dwóch wsiach gębą i teraz tak jest...

Władysław Łakomy - prezes SHP „Zgoda”

Do pana, panie burmistrzu pisałem na początku kwietnia. Nie będę cytował pana odpowiedzi, bo mi jest wstyd.

Franciszek Boruta - sołtys Brzostkowa

Temu chłopu to już się nic nie należy. Paliwa nie ma, piwa nie ma, gorzola też mu się nie należy. Tylko jarzmo mu dać na plecy i niech tak chodź. A te cholery na górze robią, co chcą. Cholera mnie bierze, na ten ustrój zasrany!

ks. Kazimierz Radzikowski - dziekan żerkowski

Niech pani nie wierzy w to, żeby ten dobry naród polski, katolicki, nie dał pieniędzy na Kościół. To prawda, że na nas czasem ponarzeka, ale jesteśmy przecież ludźmi.

Stefan Taczala - sołtys Parzewa podczas sesji Rady Gminy w Kotlinie do przedstawiciela Gminnego Punktu Doradztwa Rolniczego

Ja mam w domu fuzję, ale niech pan się nie boi, nie ustrzelę pana.

Leszek Bajda - kandydat na posła:

Na naszym terenie zdobędę prawie wszystkie głosy - gdzieś piętnaście tysięcy.

Leszek Bajda - zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej w Jarocinie

Podejrzewam, że jeśli ktoś będzie miał taką potrzebę, będzie to robił w ukryciu, tak, aby nie gorszyć innych. A można nawet powiedzieć, że załatwienie potrzeby fizjologicznej jest przydatne dla funkcjonowania biosfery.

Henryk Kowalski - wiceburmistrz Jarocina

Festiwalu Muzyki Rockowej w tym roku nie będzie. Zwolennikom festiwalu mogę tylko powiedzieć - przepraszam.

Jerzy Matusiak - radny Rady Gminy w Kotlinie

W perspektywie mam przyszłoroczne wybory. Jeśli w tych dwóch wioskach nie będzie telefonów, stracę głosy. Dlatego przestrzegam cały czas - róbmy to, co do nas należy.

Czesław Robakowski - radny Rady Miejskiej w Jarocinie

Chciałbym, aby żurnaliści tę uwagę przyjęli, bo najczęściej widzą tylko radę polykającą pieniądze.

Stefan Izidorczyk - radny Rady Miejskiej w Żerkowie

Rozwiązanie tej przestępczej organizacji - Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej - powinno było nastąpić już pięć lat temu.

Krzysztof Brożek - radny Rady Miejskiej w Żerkowie

Mieliby ludzie prawo wziąć mnie i tam w Raszewach żywcem, bez znieczulenia, wykastrować!

Ireneusz Hemmerling - kandydat na posła z listy SLD

Nie widzę też sprzeczności między wartościami zapisanymi w deklaracjach SdRP, a tym, co głosi Kościół.

Marek Jankowiak - radny Rady Miejskiej w Jarocinie

Proszę mnie nie uspokajać i podpowiadać, co mam mówić! Jestem wybrany spośród ludu i mówię głosem takim, jaki mam! Dziękuję!



Górą młodzi!
Teraz w partii zmiana jest pokoleniowa
Kupiłem sobie gitarę
I nawet będę ROPował

Zamiast miejsca w Sejmie
Mam bęben nieduży
Przywalę każdemu
Jak mnie trochę wkurzy

Niedoręcznik na mnie mówią
Choć rzecznikiem jestem przecie
Informacji nie udzielam
Stąd nie wyjdzie żaden przeciek

Taniec pogo naszą drogą
Do starostwa, do powiatu
Do nowego magistratu

Jestem za, a nawet przeciw
To strategia jest nie nowa
Trudno poznać moje myśli
Przez to zawsze się uchowam

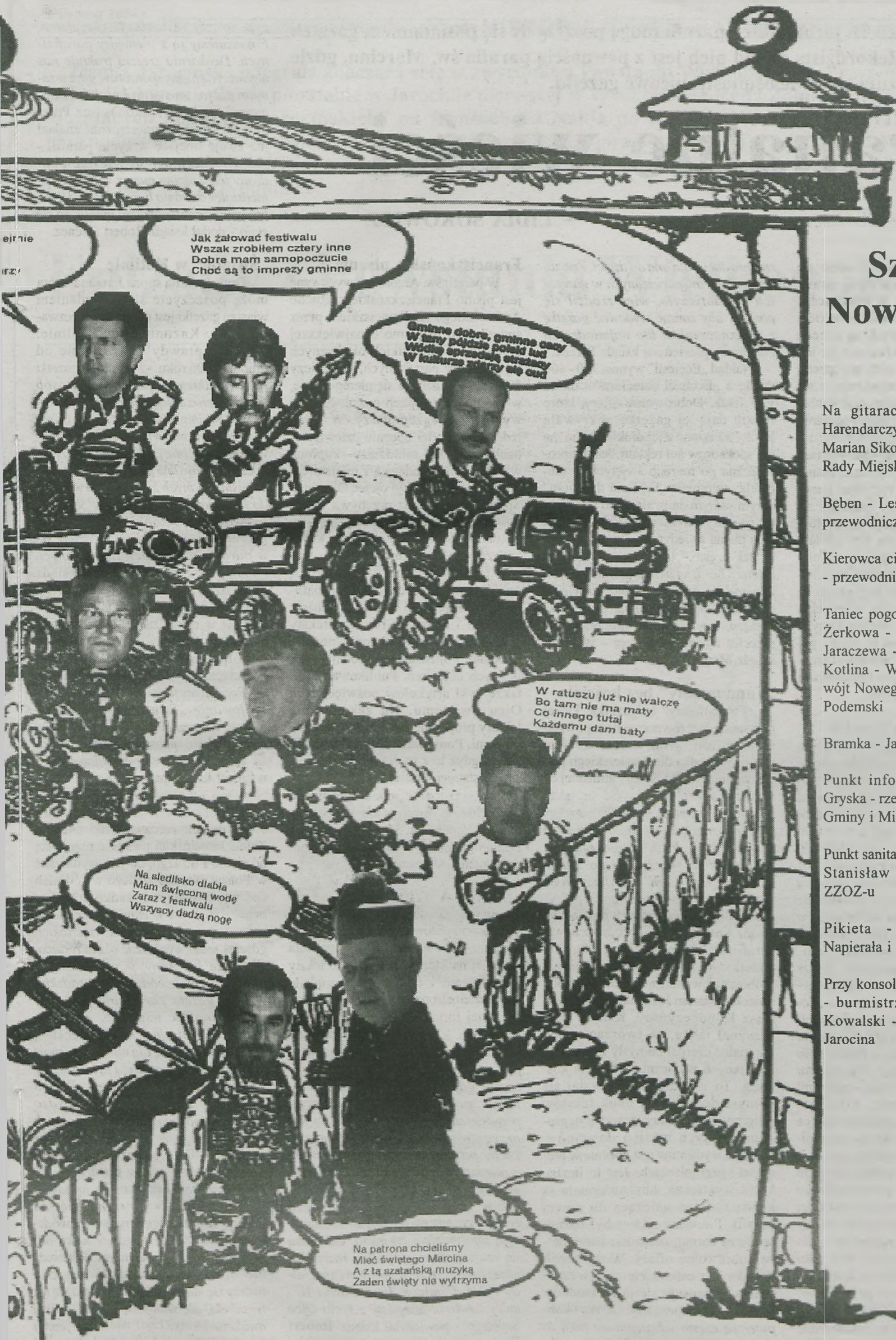
Krwí nam już nie trzeba
Potrzeba pieniędzy
Płót nam postawili
Szpital żyje w nędzy

A dla ofiar festiwalu
Krew będziemy oddawali
Jeden tylko mamy problem
Bo strzykawek nam nie dali

Paweł umie nleżle pływać
Choć to ja byłem pływakiem
Teraz będę obiecywał
Paweł się wycofa rakiem

einie

rz/



Szopka Noworoczna

Na gitarach grają: Bogusław Harendarczyk - dyrektor JOK-u i Marian Sikorski - przewodniczący Rady Miejskiej

Bęben - Leszek Bajda - zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej

Kierowca ciągnika - Jan Grzesiek - przewodniczący komisji kultury

Taniec pogo wykonują: burmistrz Żerkowa - Janusz Jajczyk, wójt Jaraczewa - Maciej Pielarz, wójt Kotlina - Walenty Kwaśniewski i wójt Nowego Miasta - Aleksander Podemski

Bramka - Jacek Tomczak

Punkt informacyjny - Mariusz Gryśka - rzecznik prasowy Urzędu Gminy i Miasta Jarocin

Punkt sanitarny - Tadeusz Zajdler i Stanisław Spychał - dyrektor ZZOZ-u

Pikieta - biskup Stanisław Napierała i Konrad Krzynówek

Przy konsolidacji: Paweł Jachowski - burmistrz Jarocina i Henryk Kowalski - zastępca burmistrza Jarocina

Jak żałować festiwalu
Wszak zrobiłem cztery inne
Dobre mam samopoczucie
Choć są to imprezy gminne

Gminne dobre, gminne oazy
W tany pódziło poleid lud
Wódle sprzedają strażacy
W kulturze zdarzy się cudi

W ratuszu już nie walczę
Bo tam nie ma maty
Co innego tutaj
Każdemu dam baty

Na śledlisko diabła
Mam święconą wodę
Zaraz z festiwalu
Wszyscy dadzą nogę

Na patrona chcieliśmy
Mieć świętego Marcina
A z tą szatańską muzyką
Zaden święty nie wyrzyna

Aż trzy z czterech jarocińskich parafii mogą poszczycić się posiadaniem gazetek parafialnych. Rekordzistą wśród nich jest z pewnością parafia św. Marcina, gdzie co tydzień ukazują się dwie ośmiostronicowe gazetki.

Parafialne wieści

LIDIA SOKOWICZ

Poza granicami miasta udało się nam odnaleźć zaledwie dwie parafie mające swoje gazetki: w Witaszycach i Kotlinie. Wspólnym mianownikiem dla tych pięciu gazetek są przede wszystkim tematy poruszane na ich łamach. Większość z nich ma zresztą jasno określony cel, zawierający się w zdaniu umieszczanym pod koniec albo tuż przy winiecie: pismo przeznaczone do użytku duszpastersko - katechetycznego parafii. - Słowo prasa jest w tym przypadku zbyt duże. Mamy raczej do czynienia z rzeczami prasopodobnymi. Do tej pory udało mi się zbierać ponad czterysta tytułów gazetek parafialnych, ale trzy czwarte z nich po zmianie winiety mogłoby obsługiwać każdą inną parafię w przeciwnym krańcu Polski. W większości są to jednak raczej materiały krzewienia wiary i ewangelizacji. Według klasyfikacji UNESCO, nie jest to prasa - powiedział Włodzimierz Chorążki z Ośrodka Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

„Ecclesia” znaczy kościół

Gazetka w parafii św. Marcina istnieje dopiero od października bieżącego roku. - *Pomysł zrodził się z potrzeby duszpasterskiej, aby ludzie mogli zasięgnąć informacji i zanieśli ją ze sobą do domu. Ten cel przyświeca wszystkim gazetkom parafialnym. Przygotowując numer korzysta się z różnych materiałów, wierszy. Gazetka zawiera wiele informacji, których nie trzeba układać samemu. Mam tutaj na myśli strony, na których podajemy intencje mszalne, urodzenia, śluby, zgony i ogłoszenia parafialne. Teksty dotyczą wyłącznie spraw parafii i przybliżeniu Słowa Bożego ludziom. „Ecclesia” dostarcza pełnej informacji związanej z życiem parafii. I temu ma właśnie służyć gazetka parafialna. Ma być przekazem informacji. Nie ma tutaj żadnego wielkiego pisania* - wyjaśnił ksiądz Marek Ferenc, wikariusz parafii św. Marcina, pomysłodawca i autor gazetki. Jak się okazuje tajemniczo brzmiący tytuł gazetki nie jest niczym innym, jak greckim słowem oznaczającym kościół, a więc wszystko to, co jest związane ze wspólnotą ludzi wierzących. - *Od miesiąca wydajemy także specjalną gazetkę parafialną dla dzieci „Ecclesia dzieciom”.* W środku zaś umieszczane są teksty o dzieciach i dla dzieci, konkursy, przystępne, króciutkie bajki, opowiadania. Początkowo teksty dla dzieci były publikowane w „Ecclesii”. Większość numerów wykupowali dorośli, ludzie zainteresowani informacją, w mniejszym

stopniu docierała ona do dzieci. Zresztą wiele ze spraw poruszanych w gazetce ich nie dotyczyło, więc zrodził się pomysł, aby zacząć wydawać gazetkę z przeznaczeniem dla najmłodszych parafian - powiedział ksiądz Ferenc.

Nakład „Ecclesii” wynosi 300 - 400 sztuk, a „Ecclesia dzieciom” - około 120 sztuk. Dobrowolne ofiary, które ludzie dają za gazetkę pokrywają koszty związane z jej drukiem. Nie ma ani sponsorów ani reklam. Jest rozprowadzana po mszach świętych w niedzielę, natomiast „Ecclesia dzieciom” w tym samym dniu, ale tylko i wyłącznie po mszy dla dzieci o godzinie 11.15. Oba pisma są jedynymi, które ukazują się tak często. - *Uważam, że tygodnik zawiera bardziej aktualne wiadomości. Z tygodnia na tydzień można więcej przekazać. Informacje podawane są na bieżąco, a miesięczniki najczęściej są przecież wydawane wstecz* - wyjaśnił ksiądz Marek Ferenc.

„Fundamenty” bez kościoła

„Fundamenty” to gazetka, której powstanie jest równoczesne z powstaniem parafii. Wraz z utworzeniem nowego ośrodka duszpasterskiego pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej od września zaczęła ukazywać się także gazetka. - *Powstała po to, aby dostarczać informacji na temat nowej parafii osobom, które będą do niej należeć, a obecnie są rozrzucone po trzech różnych parafiach. Zamieszczamy w niej wiadomości, związane z procesem powstawania parafii* - powiedział ksiądz Andrzej Piłat, proboszcz nowej parafii, zarazem redaktor naczelny gazetki. W skład redakcji oprócz proboszcza wchodzi także trzy osoby świeckie: Marian Józwiak, Sabina i Mariusz Konopczyńscy. Ksiądz Piłat przyznał także, że tworząc pismo parafialne czerpał pomysły z gazet nie związanych wyłącznie z życiem kościoła. To właśnie z nich wziętą się pomysł drukowania obok tekstów religijnych także krzyżówki z nagrodami, złotych myśli i dowcipów. Gazetka wydawana jest obecnie w pięciuset egzemplarzach. Jest to liczba, która wystarcza, aby otrzymała ją każda rodzina należąca do nowej parafii. Pierwszy numer był roznoszony za darmo, natomiast następne - za dobrowolne ofiary. W tej chwili gazetka jest całkowicie samowystarczalna. Finansuje się ją ze środków uzyskanych ze sprzedaży. - *Ksero i komputer są często udostępniane nam za darmo. My natomiast pokrywamy tylko koszty związane z zakupem papieru* - wyjaśnił ksiądz Piłat.

Franciszkańskie pisanie...

W parafii św. Antoniego wydawane jest pismo Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego „Z Franciszkiem przez świat”. Jest to pismo o największej objętości ze wszystkich okolicznych wydawnictw parafialnych, gdyż liczy 20 stron, ale ukazuje się nieregularnie, w różnych odstępach czasu. Nakład wynosi 200 egzemplarzy. W skład redakcji wchodzi obecnie dziewięciosobowa grupa młodzieży skupiona w FRA. Pomysłodawcą i inicjatorem powstania gazetki był ojciec Oktawian Spottek, który teraz przebywa w Pakości. Obecnie grupą opiekuje się inny zakonnik - ojciec Maksencjusz, który zarazem jest także jednym z autorów tekstów. Gazetka zamieszcza, oprócz tradycyjnych ogłoszeń parafialnych, informacji o mszach, ślubach, chrztach i zgonach, również teksty o sprawach, które obecnie nurtują młodzież. Poruszane są problemy sekt, licznych objawień. Publikowany jest także cykl artykułów poświęconych Ojcu Świętemu. Na zakończenie lektury proponuje się krzyżówkę z nagrodami. Pomyślano także o najmłodszych, gdyż to z myślą o nich drukuje się na ostatniej stronie kolorowaną i zagadki. - *Gazetkę można nabywać wyłącznie na furcie w klasztorze. Nie ma określonej ceny. Można ją otrzymać składając dobrowolną ofiarę* - powiedział ojciec Maksencjusz.

„Słowo” w Witaszycach

Swoją gazetkę ma także parafia Witaszyce. „Słowo” istnieje najdłużej. Od początku 1990 roku była to gazetka ścienna, na której umieszczano teksty i informacje, z czasem przekształciła się w czterostronicowe wydawnictwo. W takiej formie istnieje od listopada 1992 roku. - *Gazetka była wydawana w parafii w momencie, gdy tutaj przyszedłem. Miałem już doświadczenie, gdyż na poprzedniej placówce byłem pomysłodawcą podobnego przedsięwzięcia. Większość tekstów jest przygotowywana przeze mnie, ale każdy parafianin, który ma coś do powiedzenia, może napisać tekst i przynieść go do gazetki. Teksty, podobnie jak w innych gazetkach, dotyczą katechezy, spraw parafii oraz zawierają informacje z jej życia. Od czasu do czasu pojawia się także rozrywka, przez jakiś czas drukowaliśmy specjalny cykl „Uśmiech Jana Pawła II”, który zawierał anegdoty z życia Ojca Świętego* - powiedział ksiądz Robert Dadacz, wikariusz w witaszyckiej parafii. „Słowo” jest obecnie wydawane co miesiąc w liczbie 1500

egzemplarzy. - *Gazetka jest bezpłatna. Finansujemy ją z pieniędzy parafialnych. Drukarnia zresztą traktuje nas ulgowo. Nie mamy sponsorów, gdyż w zamian za to, musielibyśmy ich reklamować* - wyjaśnił ksiądz Dadacz. Przez pięć lat istnienia miesięcznik znalazł już swoje miejsce w życiu parafii. - *Jeśli w niedzielę ogłosimy, że rozprowadzany jest kolejny numer, to już w poniedziałek dzwonią ludzie, którzy jej nie otrzymali i zaniepokojeni pytają, co się stało* - dodał ksiądz Robert Dadacz.

„Światło” w Kotlinie

Drugą parafią spoza Jarocina, która może poszczycić się posiadaniem własnej gazetki jest parafia pod wezwaniem św. Kazimierza w Kotlinie. „Światło prawdy” ukazuje się od grudnia 1996 roku. - *Powstanie gazetki było wynikiem wspólnej myśli osób związanych z Akcją Katolicką. Słyszeliśmy, że w innych parafiach wydawane są tego typu materiały, więc postanowiliśmy wspólnie podjąć ten trud i rozpocząć wydawanie gazetki, mimo że nie mieliśmy żadnych konkretnych wzorów do naśladowania. Powstanie „Światła Prawdy” było konieczne, aby móc informować o wszystkim, co dzieje się w parafii, o okresach liturgicznych i historii parafii* - wyjaśnił ksiądz Franciszek Nowacki, proboszcz z Kotliny. Gazetka jest miesięcznikiem i ukazuje się w nakładzie 300 - 500 sztuk. W sumie przy tworzeniu numeru współpracuje około dziesięć osób świeckich. - *Nasza gazetka jest bezpłatna. Rozdajemy ją po mszach w kościele. Wydawanie „Światła prawdy” jest ważne, bo przecież najpierw musimy zajmować się sprawami rodziny, parafii, żeby później móc wybiegać dalej* - wyjaśnił ksiądz proboszcz.

W gruncie rzeczy gazetki z terenu Ziemi Jarocińskiej niewiele różnią się od siebie i od tego, co jest wydawane w Polsce. Trudno znaleźć wśród nich coś wyjątkowego i rzadko spotykane. - *W sumie w całej Polsce mamy dziesięć tysięcy parafii, a więc takich gazetek może wychodzić około tysiąca. W Górze św. Anny, w miejscowości Błaszki w województwie sieradzkim istnieje gazeta parafialna, w której można znaleźć wszystko. Zarówno materiały religijne, jak i świeckie - lokalne. Jest trochę dla młodzieży, sport i historia... Przygotowują ją księża, ale z udziałem ludzi świeckich. Trzeba przyznać, że robiona jest bardzo dobrze. Mnóstwo gazet parafialnych wydaje się w województwie katowickim. W Wielkopolsce natomiast jest bardzo mało tytułów parafialnych. Dziwi się temu bardzo, bo wydawać by się mogło, że powinno być ich więcej. W poszczególnych województwach naliczyłem zaledwie kilka lub najwyżej kilkanaście tytułów. Przeważnie są one rozdawane. Najczęściej tworzy się miesięczniki. Zdarzają się też tygodniki, ale wtedy są one po prostu dwukolumnowe, czyli wielkości jednej kartki formatu A-4* - podsumował Włodzimierz Chorążki z Uniwersytetu Jagiellońskiego. ■

Ziemia Jarocińska odegrała znaczącą rolę w zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim. Przypominając ten fakt najczęściej wymienia się powstanie w Jarocinie pierwszej w Wielkopolsce Rady Żołnierskiej oraz walki pięciu "latających kompanii jarocińskich" na frontach od Nakła po Rawicz. Wspomina się także pierwszego głównodowodzącego powstania, urodzonego w Mieszkowie majora Stanisława Taczaka. Rzadko natomiast wraca się do wydarzeń, które dzisiaj wydają się epizodyczne. Dla ich uczestników miały one jednak duże znaczenie i warto niektóre przypomnieć.

Okruchy z przeszłości

Epizody z Powstania Wielkopolskiego

EUGENIUSZ CZARNY

Pod koniec pierwszej wojny światowej sytuacja militarna Niemiec była katastrofalna. Defetyzm w armii pogłębiało niedostateczne zaopatrzenie w żywność. Braki dotkliwie odczuwał także organizujący się od 11 listopada 1918 r. w jarocińskich koszarach oddział polski. Trzeba było sobie jakoś radzić. Ciekawie wspominał o tym jeden z miejscowych powstańców - Marcei Hildebrand: **Wysłaliśmy jednego z żołnierzy do Milicza po żywność, ale tam powiedziano mu, że dla Polaków nie ma i biedny wysłaniec wrócił z niczem. Wtedy ja się zabrałem, wziąłem swoje papiery, poprzipinałem order i pojechałem sam do Milicza. Gdy wszedłem do biura, inspektor zapytał, czy prawdą jest, że w Jarocinie wojsko polskie się utworzyło. Ja, żeby tylko pomyślnie załatwić sprawę żywności - zaprzeczyłem. Uwierzył, miałem przecież niemieckie nazwisko, a na zapotrzebowaniu podpisane było drugie niemieckie nazwisko drch. Kirchnera. Niemiec wypisał kwit na dość dużą ilość żywności, wśród której przeważała marmolada z marchwi. Kiedy wróciłem, spotkał mnie nowy kłopot - w koszarach nie było żołnierzy, bo poszli zaopatrzyć się w pożywienie do domu i nie miał kto złożyć przywiezionych przeze mnie prowiantów. Przez całą noc woziliśmy do koszar uzyskaną żywność, której część przy przewożeniu nam jeszcze skradziono.**

Sukcesy Polaków na frontach powstania osiągano w walce. Czasem trzeba było także posłużyć się fortelem. Na początku stycznia 1919 r. uczestnikiem w przemysłowej mistyfikacji w zajętych przez powstańców Nakle był żołnierz 1 kompanii jarocińskiej Hipolit Kończak. Po latach relacjonował, że Niemcy usiłując odzyskać miasto podjęli pertraktacje. Polaków była tylko garstka i chcąc to ukryć postanowiono zademonstrować siłę zbrojną: **Ustawiamy wszystkie posiadane kulomioty, tj. cztery na peronie, z pełną obsługą w ten sposób aby Niemcy, opuszczający pociąg, prócz broni i ciężko uzbrojonych żołnierzy polskich, nic innego nie widzieli. Gdy niemieccy negocjatorzy wyszli na peron jak huragan pędzi na koniu ulan polski, staje jak piorun przed naszym komendantem por. Bartkowiakiem, obecnie majorem W. P. i melduje oddziały kawalerii, które znajdują się w marszu na Bydgoszcz, prosząc o dalsze rozkazy. Krótko po tym piechur melduje brygadę strzelców a w końcu ja raportuję. Meldunki nasze raportowaliśmy żargonem**

niemiecko-polskim, aby Niemcy coś zrozumieli i usłyszeli, co za silna armia idzie na Bydgoszcz. Fortel się udał do tego stopnia, że dowódca niemiecki nie ośmielił wyrazić naszemu komendantowi swego żołnierskiego uznania dla rygoru i dyscypliny polskiego wojska, której trudno jest już, jak się wyraził, doszukać w wojsku niemieckim.

W następnych dniach powstańcy musieli opuścić Nakło pozostawiając w szpitalu rannych. Jednym z nich był Jan Maćkowiak z Witaszyc, także

Szubina. Wysłali mnie do Jarocina, gdzie zgłosiłem się do kompanii garnizonowej.

Wspomniany już H. Kończak w swoich relacjach z frontu północnego opisał także incydent, jaki zdarzył się w zdobytej przez powstańców Mroczy. O miasteczko to 5 stycznia toczyła się krwawa bitwa. Z 1 kompanii jarocińskiej poległ Feliks Łabędzki a rannych zostało 12 żołnierzy. Późnym wieczorem zmęczeni i strudzeni udaliśmy się na zasłużony spoczynek. Ledwo zdążyliśmy się posilić a tu nagle słychać

niemiecka nie przestrzegająca postanowień rozejmu konieczna była ciągła kontrola poczyną przeciwnika. Dużą rolę odegrały polskie eskadry, które tworzone po zdobyciu przez powstańców lotniska Ławica.

14 lutego zaczęto formować 2 Eskadrę Wielkopolską. Już na początku kwietnia, pod dowództwem ppor. Norwida - Kudły została ona skierowana na front południowy i działała z lotniska w Kłęce. Na wyposażeniu eskadry znajdowały się samoloty bojowe Halberstadt CL II i CL V oraz samolot



Samolot 2 Eskadry Wielkopolskiej na lotnisku w Kłęce

żołnierz 1 kompanii jarocińskiej. Ciężko ranny w obie nogi i ręce oraz głowę przeleżał do lipca 1919 r. Kiedy lekarz uznał, że jest już zdrowy i nadaje się do transportu, wraz z dwoma innymi powstańcami miał być deportowany w głąb Niemiec. Wtedy przydatny okazał się spryt: **Przyszli nam z pomocą nakielscy obywatele, którzy postarali się nam o przepustki na niemieckie nazwiska, na łaki nadnoteckie, celem osuszenia siana. Dano nam ubrania cywilne stare, wzięliśmy do rąk grabie i widły, w chusteczkę chleb do pożywienia a pod chleb rogatywkę z polskim orzełkiem. Szczęśliwie przeszliśmy obok posterunku niemieckiego, doszliśmy do Noteci i w krzakach rozebraliśmy się z całej odzieży, zwinęliśmy wszystko w kłębek, unosząc nad głowę, przeprawialiśmy się przez rzekę. Wszystko to obserwował patrol polski i gdy byliśmy już po naszej stronie, zabrał nas do pobliskiej wioski, po czym nas przewieziono do**

strzały i alarm naszych posterunków. Wpadamy na ulice miasta. W tym na rynek wjeżdża auto ciężarowe, eskortowane przez nasze posterunki. Auto staje. Wsiada z niego dwóch oficerów i ośmiu podoficerów niemieckich, w aucie zaś pełno karabinów i amunicji. Jak się okazało na pomoc Grenzschutzowi w Mroczy Niemcy wysłali z Bydgoszczy samochód, którego kierowcą był Polak. Kiedy został zatrzymany przez polski posterunek zorientowawszy się, że znajduje się wśród powstańców, dodał gazu i zajechał "piorunem" do Mroczy, oddając cały ładunek w ręce nasze. Auto użyliśmy do odtransportowania naszych rannych, jeńców zaś prowadziliśmy pieszo do Nakła.

Walki na frontach Powstania Wielkopolskiego zakończył rozejm zawarty 16 lutego 1919 r. w Trewirze. Linia demarkacyjna przebiegała w zasadzie wzdłuż granicy terenów wyzwolonych przez powstańców. Ponieważ strona

myśliwski Albatros D III. Jej działania polegały głównie na prowadzeniu lotów rozpoznawczych. Szczególną uwagę zwracano na kierunek śląski. Piloci eskadry wykonywali loty poza linię demarkacyjną rozrzucając ulotki adresowane do polskiej ludności Śląska. Jeden z takich lotów zakończył się tragicznie. Lądujący samolot zapalił się i zginęli sierż. pil. Łukasz Durka i sierż. obs. Stanisław Kruszona. Po tym wypadku, wobec niejasnej sytuacji na froncie północnym eskadrę przeniesiono w rejon Kruszwicy.

Nie była to jedyna formacja lotnicza na Ziemi Jarocińskiej. Od 4 czerwca przez kilkanaście dni na lotnisku w Górze stacjonowała 3 Eskadra Wielkopolska. W sierpniu obie eskadry znalazły się na wschodzie - 2 Eskadra w okolicach Mińska a 3 Eskadra koło Lwowa.

Polskie samoloty na lotniskach w Kłęce i Górze to epizody z dziejów Powstania Wielkopolskiego. Dla historii lokalnej mają one jednak zupełnie inny wymiar.

Jasełka za pomoc

Na corocznych jasełkach przygotowanych przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 6 w Jarocinie nie zabrakło zaproszonych gości - osób, które w ciągu roku pomagają tej placówce.

Dzieci zaprezentowały widowisko przedstawiające narodziny Chrystusa. W klasie, którą w ten dzień przerobiono na biblijny żłóbek był „Józef” i „Maryja”, a także pastuszkowie i kołędnicy. Dzieci śpiewały kołędy i świąteczne piosenki o Mikołaju i prezentach: - „Dziń, dziń Mikołaju Święty, przynieś nam prezenty” - śpiewali uczniowie. Później zastanawiali się, czy Jezus lubi mleko. Wywołany został też Święty Mikołaj, choć dzieci dziwiły się, że nie ma razem z nim reniferów. Dyrektor szkoły Romuald Gruchalski zapewnił przybyłych gości, że na sali są same grzeczne dzieci, „o czym chyba i św. Mikołaj wiedział, bo nie przyniósł ze sobą różgi”. Rozdane paczki pochodziły od kolegów z Holandii, owoce i słodczyce przyniósł także ze sobą wójt Jaraczewa. Wcześniej świąteczne prezenty dla wszystkich uczniów ufundowali Jarosław Czajka, firma detektywistyczna Jana Wyzujaka,

państwo Irena i Marek Kierzek oraz Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Jarocinie.

Po jasełkach dyrektor oprowadził gości po szkole pokazując, co zostało zrobione przez ten rok. W klasie życia, gdzie przebywają dzieci upośledzone w stopniu średnim zakupiono sprzęt - kolorowe materace do wczesnej rehabilitacji małych dzieci. W ciągu roku w szkole zostały wykonane szafy z płyt przekazanych przez Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Lenwit” Sp. z o.o. w Witaszycach, wyposażono też pracownię techniczną i gabinet logopedyczny. - W imieniu własnym i wszystkich dzieci dziękuję wam bardzo serdecznie. Bez waszej pomocy szkoła nie miałaby prawa funkcjonować - zwrócił się do przybyłych dyrektor Gruchalski. W zamian za okazaną szkole pomoc wszyscy goście i sponsorzy otrzymali laurkę „Przyjaciel szkoły”.

(jn)



FOTO Stachowiak

Wigilia TWK

Po raz trzeci członkowie i sympatycy Towarzystwa Walki z Kalectwem mogli się spotkać na tradycyjnej świątecznej imprezie w Jarocińskim Ośrodku Kultury.

Na uroczyste spotkanie połączone z tradycyjnym opłatkiem przyszli m. in. burmistrz Jarocina i jego zastępca, przewodniczący Rady Miejskiej, ksiądz proboszcz parafii p. w. Chrystusa Króla, siostry Salezjanki z Dobieszczyzny. - To już trzecie spotkanie, na którym możemy zgodnie z polską tradycją złożyć sobie świąteczne

życzenia i mile spędzić kilka chwil, rozmawiając o naszych radościach i sukcesach. Chciałbym, żebyśmy nie wspominali o kłopotach i zmartwieniach - przywitał przybyłych Ahmed Sharifi, prezes jarocińskiego TWK i podziękował wszystkim, którzy wspomagają towarzystwo. Po oficjalnym powitaniu rozpoczął się koncert, w którym wystąpili członkowie TWK, dzieci z Publicznego Przedszkola nr 5 w Jarocinie oraz dziewczęta z sekcji wokalne działającej przy JOK-u.

Po części artystycznej, w holu domu kultury wszyscy goście i uczestnicy świątecznego spotkania przełamał się opłatkiem.

(jn)

Wigilia w Potarzycy

Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Potarzycy spotkały się przy wigilijnym stole. Pyszne potrawy, które się na nim znalazły, przygotowały same.

Na wigilię obecna była Elżbieta Ciesielska - instruktorka z działu wiejskiego gospodarstwa domowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Marszewie, Janina Dykik - przewodnicząca Gminnych Kół Gospodyń Wiejskich w Jarocinie, Halina Grygiel - przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Potarzycy, najstarsza - licząca 90 lat - mieszkanka Potarzycy - Katarzyna Pluta oraz wszystkie członkinie koła. Życzenia spokojnych świąt złożył proboszcz parafii, ksiądz Edmund Dziurla oraz sołtys wioski - Eugeniusz Giertych. - Ta wspólna wieczerza, na której się spotkaliśmy, wszystkich nas łączy. Byłoby wskazane, żeby w przyszłe lata takimi wieczerzami zaczynały się święta - powiedział prezes Gminnego Związku Kółek Rolniczych - Mieczysław Giertych.

Prace przy przygotowywaniu wigilii trwały dwa dni. Wieczerza przygotowana została na 80 osób między innymi z 20 kg karpia. Uszek zrobionych zostało w sumie 180. Równie dużo było pierogów. Potrawy, które podano na stół,

przyciągały nie tylko swoim wyglądem, ale również smakiem. Smaczną była sałatka śledziowa - szuba, śledź w oliwie, kapusta z fasolą, kapusta z grzybami i karp panierowany. Równie dobre w smaku były pierogi, karp w sosie greckim, karp w galarecie i czerwony barszcz z uszkami. Na stole znalazł się również wspaniały turban ze śledzia i karp w szarym sosie. - Tę potrawę nie wszyscy znają. Ja nauczyłam się ją przyrządzać od mamy. Mama nazywała ją zresztą - karpiem w piernikowym sosie - mówi Elżbieta Ciesielska.

Wigilia w kole gospodyń wiejskich w Potarzycy zorganizowana została po raz pierwszy. Członkinie koła stwierdziły, że dobrze byłoby organizować ją co roku. - Zrobiliśmy tę wigilię po to, żeby koło się trzymało. Żeby wytworzyła się taka rodzinna atmosfera. Jeśli my - jako zarząd - nie będziemy nic robić, to nie będzie koła - mówi Irena Zegar, która w potarzyckim kole jest od momentu jego powstania, czyli od roku 1963. - Chcemy, żeby u nas się coś działo. Żeby nikt nie pomyślał, że Potarzęcę już zaorali.

(akf)



OPTYMALNA TECHNOLOGIA

Postęp technologiczny wymusza ciągłe zmiany. Potrzebujesz nowoczesnego komputera. Optymalne rozwiązanie? OPTIMUS OPTItech'98. Optymalna technologia.

OPTIMUS OPTItech

Procesor Pentium® z technologią MMX™ 166 MHz, RAM 16 MB EDO, Grafika: 2 MB EDO ATI, HDD: 1,7 GB, CD ROM 20x EIDE, karta dźwiękowa, FDD 1,44, klawiatura Win'95, mysz Microsoft, Obudowa MiniTower Baby AT, Windows 95, podręcznik użytkownika, monitor OPTIview 14" (kolorowy)

OPTItech'98

2 919 zł
cena netto

Oferta specjalna w ramach serii GOLDEN LINE o szczegóły pytaj



sprzedaż rata: 17,58% w skali roku



HARDBIT

ul. Śródmiejska 14

Jarocin (0-62) 747-49-00, 747-64-84

IX Zjazd Krajowy Delegatów NSZZ "Solidarność"

"Solidarność" z polityką

Związkowcy, zasiadający we władzach NSZZ "Solidarność", mogą pełnić funkcje kierownicze w Ruchu Społecznym Akcji Wyborczej Solidarność do września 1998 roku, postanowili delegaci na krajowym zjeździe związku. Oznacza to kolejne zwycięstwo koncepcji forsowanej przez Mariana Krzaklewskiego.

Głównym problemem, którym zajmowano się podczas IX Zjazdu Krajowego Delegatów NSZZ "Solidarność" w Poznaniu, było rozstrzygnięcie, czy liderzy związku mogą jednocześnie pełnić funkcje parlamentarzystów i kierować powstałą niedawno partią Ruch Społeczny Akcja Wyborcza Solidarność.

Bądźcie dobrymi bakteriami

Gościem zjazdu był Lech Wałęsa, który apelował do delegatów: - *Trzeba*

dowolnie i wykorzystywać je w wyborach samorządowych, a później w parlamentarnych (...). Dlatego trzeba zrobić wszystko, żeby przez najbliższe dwadzieścia lat postkomuniści nie mogli osiągnąć władzy, przede wszystkim wykonawczej. Zdaniem pierwszego przewodniczącego "Solidarności" jest to możliwe do osiągnięcia, jeśli związek obroni się przed zakusami władzy. W swym wystąpieniu Lech Wałęsa jednocześnie zapewnił, że nie przyjechał pouczać i jedynie wygłasza swoje poglądy.

Reakcji na słowa byłego prezydenta



właściwie nie było, chyba że za takową uznać stosunkowo niewielkie zainteresowanie jego osobą. Właściwie przez cały dzień (!) Lech Wałęsa siedział jedynie w towarzystwie swoich najbliższych współpracowników,

przesądzić o podstawowym miejscu związku zawodowego i partii politycznych w systemie politycznym i ekonomicznym. Natychmiast też wyraził swoją opinię na ten temat. - *Zawsze powtarzałem, że związki zawodowe są po to, by jak najwięcej z pracodawcy wycisnąć dla swoich członków. Ale jednocześnie mówiłem, że powinniście się zachowywać jak dobre bakterie - nie zniszczyć ustroju, na którym żyjecie. Dzisiaj związek jest nie tylko reprezentantem ludzi pracy, lecz jest także uwikłany we władzę. Każda klęska rządu, będzie klęską "Solidarności". Każde niepowodzenie "Solidarności" może zachwiać podstawami rządu.* Były prezydent przestrzegał więc delegatów przed wyrażeniem zgody na obejmowanie przez liderów związku funkcji partyjnych. Wypominał związkowcom, że kiedy on proponował łączenie stanowisk, ci przypisywali mu zapędy dyktatorskie. Lech Wałęsa stwierdził również, że już wkrótce można spodziewać się ataków na związek, koalicyjny rząd i większość parlamentarną, którą stanowią ugrupowania posierpniowe. - *SLD i jego związkowe emanacje przygotowują kampanię, której plan i cel są bardzo proste - wyolbrzymiać ciężary reform, podsycać w społeczeństwie nieza-*

przysłuchiwał się debacie i rozwiązywał krzyżówki. Czasami tylko wdawał się w krótkie pogawędki z przyśiadającymi się do jego stołu związkowcami, dla których jest nadal po prostu starym kumplem, do którego zwracają się nie inaczej niż po prostu "Lechu". Natomiast młodszy delegaci, z przejęciem i wypiekami na twarzy, fotografowali się z pierwszym przewodniczącym "Solidarności". Wieczorem Wałęsa upuścił niezauważony salę obrad.

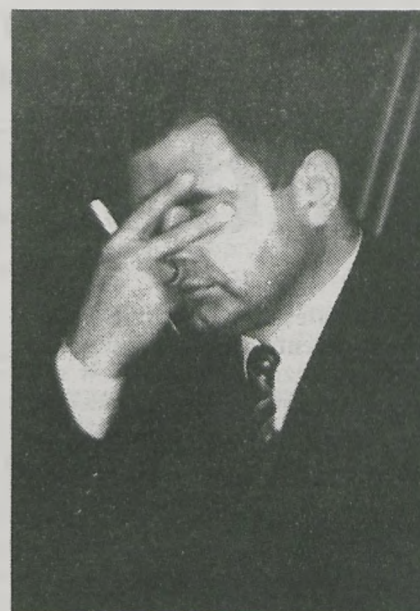
Zgoda na okres pielęgnacyjny

- *Należy zagospodarować polityczne zwycięstwo, dając jednocześnie szansę na uwolnienie się związku od towarzyszących mu cały czas funkcji politycznej* - apelował Marian Krzaklewski. Stwierdził, że "Solidarność" powinna "pielęgnować" Ruch Społeczny AWS, dopóki partia nie stanie się dostatecznie silna na scenie politycznej. - *Pozbawienie mnie tych funkcji (przewodniczącego "S" i szefostwa RS AWS - przy. red.) to tak, jakby przestać karmić dziecko, albo odciąć mu pępowinę.*

W trakcie debaty nad proponowanymi projektami uchwał, zezwalających na tymczasowe łączenie

funkcji, trudno było zorientować się, która opcja wśród delegatów weźmie górę. Ostatecznie w głosowaniu zdecydowana większość poparła możliwość udziału liderów "Solidarności" w polityce do września 1998 roku, kiedy to odbędzie się kolejny zjazd związku. Oznacza to, że Marian Krzaklewski jeszcze przynajmniej przez dziewięć miesięcy będzie przewodniczącym NSZZ "Solidarność", szefem Akcji Wyborczej Solidarność i pokieruje partią Ruch Społeczny AWS.

W drugim dniu obrad na kilka godzin do Poznania przyjechał premier Jerzy Buzek, który wcześniej kilkakrotnie prowadził zjazdy "Solidarności". Delegaci przywitali szefa rządu owacjami na stojąco. Kiedy wzniesli okrzyki "Solidarność!" premier z trudem powstrzymał się od uronienia łez. Później jednak przez kilkadziesiąt minut musiał tłumaczyć się związkowcom z pierwszych postanowień



rządu, a zwłaszcza z wprowadzanych od 1 stycznia podwyżek cen. - *Dialog z "Solidarnością" i innymi związkami jest dla rządu niezbędny* - uznał Jerzy Buzek. Jednocześnie przyznał, że nie oczekuje, iż "Solidarność" roztoczy nad rządem parasol ochronny, jak to miało miejsce w przypadku gabinetów solidarnościowych na początku lat dziewięćdziesiątych. - *Myszę, że w związku jest zrozumienie dla planu naprawy państwa, który realizuje rząd* - wyznał premier.

ROBERT KAŻMIERCZAK

Kotlin

Podatki

Dokończenie ze str. 1

Ustalony został nowy podatek od posiadanych psów. Ich właściciele zapłacą w 1998 roku 18 zł (od pierwszego psa), 22 zł (od drugiego psa) i 25 zł (od trzeciego i każdego następnego psa). Zmieniła się też stawka opłaty targowej - podniesiona została z 1 zł do 1,20.

Kotlińscy radni ustalili stawki roczne podatku od nieruchomości. Podatek od budynków mieszkalnych lub ich części wyniesie 25 groszy od 1 m². Od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, trzeba będzie zapłacić 11,10 zł za m². Od pozostałych budynków lub ich części opłata wyniesie 1,99 zł, od budowli - 2 % ich wartości, a od gruntów, na których prowadzona jest działalność gospodarcza inna niż rolnicza lub leśna - 40 gr za m². Od gruntów będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych, wykorzystywanych na cele rolnicze trzeba będzie zapłacić 1 gr za m². Od pozostałych gruntów - 3 grosze.

Radni ustalili też wysokość podatku od środków transportowych. Podatek od samochodów ciężarowych o ładowności od 2 t do 4 t wyniesie w 1998 roku 360 zł, powyżej 4 t do 6 t - 500 zł, powyżej 6 t do 8 t - 590 zł, od 8 t do 10 t - 870 zł, od 10 t do 12 t - 1140 zł, powyżej 12 t - 1400 zł. Od przyczep i naczep o ładowności -

od 5 do 20 t - 110 zł, powyżej 20 t - 290 zł. Od ciągników siodłowych i balastowych - 1140 zł.

Ustalono zostały stawki czynszu za najem lokali mieszkalnych. W Kotlinie opłata ta - za 1 m² - wyniesie 80 gr, w pozostałych miejscowościach - 70 gr. Stawka czynszu może zostać obniżona na przykład w przypadku braku centralnego ogrzewania (obniżenie o 10 %), ciepłej wody (5 %) czy łazienki (10 %).

Rada zajęła się też ustaleniem opłat za pobyt dzieci w przedszkolu. Projekt uchwały przewidywał 100-procentową podwyżkę. - *To 100 % podwyżki to trochę dużo* - powiedział Stefan Taczała, przewodniczący Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury, Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpowodzi. Członkowie komisji oświaty zaproponowali obniżenie stawek - zawartych w projekcie uchwały - z 30 zł na 28 zł, z 20 zł na 18 zł i z 15 zł na 12 zł. Rada odrzuciła wniosek komisji. Jeden radny wstrzymał się od głosu, 4 głosowało przeciw, a 13 radnych za przyjęciem stawek zaproponowanych w projekcie uchwały. Za pobyt dziecka w oddziale dziewięciogodzinnym, rodzice zapłacą 30 zł. 20 zł zapłacą ci, których dziecko przebywać będzie w przedszkolu pięć godzin (w koszt pobytu wliczone jest śniadanie i obiad) W przypadku pobytu dziecka w oddziale pięciogodzinnym i korzystania przez niego tylko z obiadu opłata wyniesie 15 zł. - *Mamy 100-procentową podwyżkę, ale trzeba podkreślić, że i tak jest to najniższa opłata za przedszkole tu, w okolicy* - zaznaczył radny Taczała.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Rozmowa z JACKIEM REJMANEM - najlepszym sportowcem Uniwersytetu Poznańskiego w roku akademickim 1996/97

Judo jak narkotyk

Zostałeś Najlepszym Sportowcem-Studentem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu w roku akademickim 1996/97. Jak odebrałeś to wyróżnienie?

Byłem zaskoczony. Uważałem, że jest wielu dobrych sportowców-studentów. Myślę, że miał tu pewne znaczenie fakt, że reprezentuję Wydział Prawa i UAM na tzw. Lidze Międzyuczelnianej, bądź na Uniwersyteckich Mistrzostwach Polski. Pogodzenie ciężkich studiów prawniczych i utrzymanie pewnego poziomu w akademickim sporcie zasługuje na uznanie.

Judo zaczęłeś trenować w 1989 roku w Ipponie Jarocin. Dlaczego właśnie judo?

Gdy byłem dzieckiem, to wszyscy interesowali się karate. To był okres filmów z Bruceem Lee. Mówiło się, że karate jest wspaniałe, a judo - takie nieskuteczne byle co. A że zawsze byłem facetem przekornym i upartym, to postanowiłem ćwiczyć właśnie judo. Zdawałem sobie też sprawę, że przy moim wzroście i gabarytach walki oparte na potężnych kopnięciach będą mniej efektywne.

Mój nauczyciel wychowania fizycznego ze szkoły podstawowej koło Wieruszowa powiedział, że zna takiego jednego człowieka z superciosem i superwaseł, który gdzieś koło Pleszewa czy Jarocina prowadzi klub judo. Zacząłem więc szukać. Jeździłem do Kalisza, do AZS-u i tam dowiedziałem się, że jest taka sekcja w Jarocinie. Przyjechałem więc tutaj, aby trenować judo u Jacka Tomczaka.

Jak wspominasz początki treningów, nową szkołę, mieszkanie w internacie?

Internat to była wielka samotność. Mieszkaliśmy sam w pokoju i to był chyba błąd. Taki mały brzdęk, który opuszcza dom nie może od razu być sam, bo dzieje się. Właściwie moją rodziną byli koledzy z sekcji. Tam najbardziej lubiłem przebywać.

Ćwiczyłem 4 - 5 razy w tygodniu. Najtrudniejsze było psychiczne przełamanie się. Miałem wtedy 15 lat - to trochę późno na poważne judo. Na początku wszyscy mnie "lali", nawet

najmniejsi. I to chyba bolało najmocniej... Najbardziej przerażał mnie fakt, że mogę nikogo nie dogonić, że nigdy nie będę na - choćby - umiarkowanym poziomie. Ale i tak się cieszyłem, że mogę uprawiać judo.

Miałeś chwile wątpliwości w sensie tak intensywnych treningów?

O tak, np. wtedy, gdy przegrywało się zawody, ale wracałem. Przecież każdy pada, czuje się zdolowany, ale istotą jest powstanie. Nie można się stoczyć na dno rozpacz. Ten gorszy okres należy przeżyć i podnieść się. Wtedy przychodzi refleksja o tym, co zrobiło się źle, co mogło być lepiej i skuteczniej.

Dla mnie judo jest filozofią życia i sztuką. Dlatego że tak, jak powiedział twórca judo Jigoro Kano judo uczy wstawać po upadku. To jest główna siła judo. Zwiększa odporność na stres. A dla tych, którzy czują się niepewnie - daje poczucie bezpieczeństwa. Judo pomaga mi, bo nie boję się upadków, dosłownie i w przenośni.

Czy pamiętasz swoją pierwszą walkę?

Do tej pory pamiętam co po kolei wydarzyło się na pierwszych zawodach. To były eliminacje do Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych. Udało mi się wygrać jedną walkę. Cieszyłem się, że toczą walkę według zasad, które mi wpojono i że potrafię skutecznie ją przeprowadzić - czyli zwyciężyć. Potem było wiele zwycięstw i wiele porażek.

Które ze zwycięstw uważasz za swój największy sukces?

Myślę, że będąc w Jarocinie było to zdobycie srebrnego medalu na Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych i dwóch brązowych medali na ogólnopolskich turniejach klasyfikacyjnych judo juniorów. To były indywidualnie największe sukcesy. Ważne, bo po tych zwycięstwach dostałem się do kadry narodowej juniorów.

Co przynosi największą radość?

Jeśli walczy się z bardzo trudnym przeciwnikiem, to jakakolwiek forma zwycięstwa, czy doprowadzenie do remisu. W przypadku przeciwnika

równorzędnego, liczy się jakość, kwestia czy rzut był doskonale wykonany.

Pamiętasz jakąś wyjątkową walkę?

Owszem. Były to mistrzostwa drużynowe we Wrocławiu. Stoczyłem bardzo ważny pojedynek decydujący o tym, czy jako drużyna zdobędziemy brązowy medal. Walczyłem z zawodnikiem doskonałym. Rzucił mnie bardzo wysoko, prawie przegrywałem. Jakoś się wykręciłem, ale czas mijał. W ostatniej minucie walki nadludzkim wręcz wysiłkiem, nie pamiętam jak, podjąłem szereg desperackich ataków

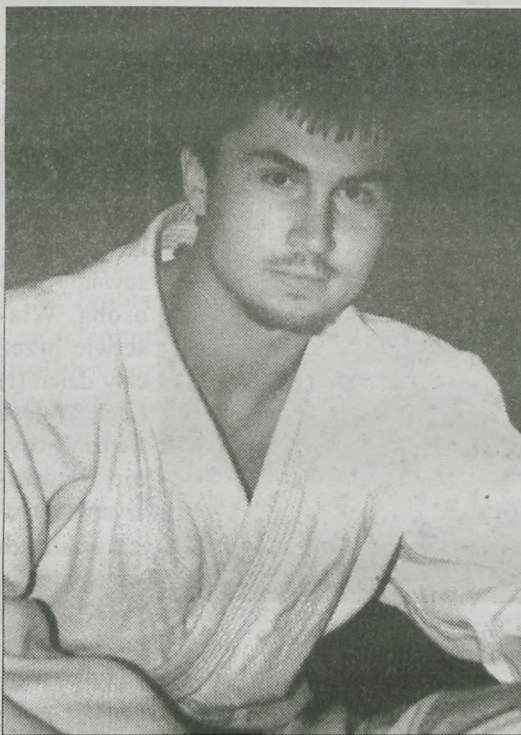


FOTO Stachowiak

i wygrałem. Pamiętam krzyk kolegów, że mamy medal.

Dlaczego judo jest sportem niebezpiecznym?

Jest niebezpieczne w trakcie treningów, bo dotyczy wielu części ciała. Wysiłek przykładany jest punktowo, np. na staw łokciowy, czy kręgi szyjne. Stosuje się różne rzuty i dźwignie. Niebezpieczny jest także dlatego, że na zawodach odnosi się dużo urazów. Jeśli ktoś kogoś rzuci na chodnik, to też jest niebezpieczne.

Czy musiałeś wykorzystywać swoje umiejętności poza matą?

Na szczęście niezbyt często. Myślę, że z wiekiem rośnie umiejętność omijania takich sytuacji. Wtedy wystarczy szybkie nogi, też wytrenowane. Nie trzeba stawać do walki wręcz i to jest rzeczywiście wygrana walka.

Jakie korzyści z trenowania judo dostrzegasz w życiu codziennym?

Judo jest pomyślane jako sposób utrzymania zdrowia i sprawności, zwycięstwa w zawodach, a także jako sposób samoobrony. Jest sztuką dla tych mniej silnych.

Zawody rodzą stres, ale także uczą jak sobie z nim poradzić. Ilość i jakość pojedynków, poziom turniejów wpływa na radzenie sobie ze stresem. Koncentrowanie się, kumulowanie siły i wew-

nętrznej energii jest dobre. Przewodnią zasadą judo jest twierdzenie: "Ugnij się, a zwyciężysz". Kiedy coś cię przytłacza nie przeciwstawiaj się temu bezpośrednio, bo to cię zniszczy. Ale ugnij się jak wierzba.

Mam poczucie bezpieczeństwa, bo mam większe szanse przeżyć niż ktoś inny. Nie chodzi o to, że będę zadawał ciosy, ale o to, że padając będę mógł wstać. Najważniejsze jest dla mnie to, że umiem padać i wstawać, bo - nie miejmy złudzeń - zawsze znajdzie się ktoś silniejszy.

Czemu służy systematyczność treningów?

To kształtuje pewne cechy ogólne, które pomagają, np. w uczeniu się języka. Judo pomaga zdobyć umiejętności podchodzenia do czegoś w sposób uporządkowany.

Studiujesz prawo w Poznaniu i nadal trenujesz. Jak udaje ci się to pogodzić?

W Poznaniu rozpoczął się dla mnie nowy okres. Na prawie obecność na zajęciach nie jest tak ważna, jak właśnie systematyczność, o której mówiłem. Czasami rezygnowałem z treningów, by się pouczyć. Dziś widzę, że to nie wpłynęło na wyniki w nauce.

Aktualnie trenuję w Towarzystwie Sportowym "Olimpia". W Poznaniu jest to jedyny tak poważny ośrodek. Skupia wielu zawodników, co umożliwia prowadzenie dobrych walk. Przychodząc do tego klubu byłem na topie, należałem do kadry narodowej. Uczęszczałem na treningi, ale zmiana trenera spowodowała dość długi okres zastoju. Praktycznie na trzecim roku studiów przerwałem treningi. Miałem wrażenie, że nie posuwam się do przodu. Poświęciłem się innym rzeczom, nie rezygnując w całości ze sportu. Ale musiałem wrócić. Dla mnie judo jest jak narkotyk, uzależnienie. Judo siedzi we mnie.

Dlaczego wybrałeś taki kierunek studiów?

Uważam, że należy się w życiu ubezpieczać. Należy mieć coś w zanadrzu. Jedna kontuzja mogła mnie wykluczyć, a wtedy nie wiem, co miałbym oprócz siebie. A tak mam pewne wiadomości, wiedzę, która może mi się przydać.

Czy w tym sporcie zawodnik ma swojego mistrza?

Mam teraz innego trenera, ale tytuł shian'a rezerwuję dla pana Tomczaka. Shian to znaczy pan, nauczyciel, który nie musi być mistrzem, ale musi wpływać na człowieka. Dla mnie spotkanie pana Jacka miało zasadnicze znaczenie.

Trudno zrobić z piętnastolatka w wadze lekkiej dobrego zawodnika. To trochę późno. Są sekcje, które w tym wieku nie przyjmują zawodników, a on mnie przyjął, postawił na mnie. Nauczył mnie judo i życia. Nauczył mnie zachowania, niekiedy pewnej twardości, a nawet bezwzględności, gdy trzeba, np. ostro o siebie zawalczyć.

Rozmawiała
GRAŻYNA CYCHNERSKA

SEAT WOJA
Autoryzowany dealer

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50
tel. (0-65) 572-37-84

ibiza
cordoba
toledo
inca
alhambra
arosa

* sprężarka samochodowa
* przegrzewacz gwarancyjny
* naprawa pogwarancyjne
* secc i grupy Volkswagen
* AC już od 3,5 %

GOTÓWKA - RATY
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

SEAT
Volkswagen Group

SERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny

CZĘŚCI ZAMIENNE

SPRZEDAŻ

Sprzedam za 100 zł sprawną **pralkę** automatyczną. Jarocin, ul. Słoneczna 4, tel. 747-14-03.

Sprzedam **bar piwny** wraz z wyposażeniem i **stół bilardowy** 8. Jarocin, ul. Wodna 6, tel. 090/391-608.

Sprzedam **domek letniskowy**. Jarosławki 1, na działce 200 m². Tel. (0-62) 747-38-94.

Sprzedam **dźwig 4 t** na Starze 28 - w dobrym stanie. Tel. 747-38-28.

Pilnie sprzedam **wzmocniacz** Diora WS 704 - cena 500 zł; odtwarzacz CD Pioneer PDU 604 - cena 500 zł. Tel. 747-33-41.

KUPNO

Kupię zestaw srebrny **Aleksandria** (sztućce, 6 osób). Tel. 749-21-35.

MOTORYZACYJNE

SKŁAD OGUMIENIA - Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54; oferuje opony krajowe do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych oraz do ciągników i maszyn rolniczych. Ponadto w sprzedaży dętki, ochraniacze oraz felgi o wymiarach 22,5. Oferujemy także opony firm zachodnich.

Gielda samochodowa w każdą niedzielę od 8.30 do 12.00 - boisko asfaltowe przy trasie Jarocin - Leszno w Jaraczewie. Inf. tel. 747-19-61 w. 3A.

Gielda samochodowa - parking przy ul. Śródmiejskiej 17 w Jarocinie; niedziela od 8.00 do 12.00. Na miejscu bezpłatny tygodnik informacyjny "Kup auto".

Sprzedam lub zamienię **Fiat 125p**, r. prod. 1986; cena do uzgodnienia - około 2.600 zł. 63-220 Kotlin, ul. Powstańców Wlkp. 11/20.

Tanio sprzedam: **Fiat 126p**, rok 1990. Wolica Nowa 6/6, tel. (0-61) 287-40-07.

Sprzedam: **Fiat 126p**, rok 1988, FL, nowe opony, akumulator. Wilkowyja, os. Zdrój 21.

Sprzedam dwa **Żuki A11b** - pod plandeką. Nowe Miasto n. W., tel. (0-61) 287-43-40.

Sprzedam: **Fiat 126p**, rok 1990. Łukaszewo 1, gmina Jaraczewo.

Fiat Ducato - 1989 r., 2.0 benzyna, przeszklony, rok w kraju. Tel. (0-61) 436-45-39.

Sprzedam **Żuka A11B**, 1988 r., pierwszy właściciel. Chwałów 5, gm. Żerków, tel. (0-62) 747-19-00 wew. 415.

Sprzedam **Fiat 126p**, 1984 r. Stęgosz 56.

Sprzedam **Poloneza** - rocznik 86. Jarocin, Wrocławska 73/4, telef. 747-42-98.

Sprzedam **Fiat 126p**, rok prod. 1985, bogato wyposażony. Adres: ul. Ceglana 5b/6, 63-230 Witaszyce; po godz. 16.00.

Sprzedam: **Fiat Ritmo 1.7D**, rok prod. 1986; cena 6.500 zł. Tel. 090/604-380, (0-61) 287-42-09; adres: Aleksandrów 12/13, gm. Nowe Miasto n. W.

Sprzedam **Fiat 126p**, 1989 rok. Łowicze 4.

Sprzedam **Volkswagena Goltza**, pojemność 1.1, 1978 rok, czerwony. Jaraczewo, ul. 1 Maja 6, tel. 747-19-61 w. 110.

Sprzedam: **Seat Ibiza** - czerwony, pięciodrzwiowy, 1.9D, 1993/94 (21.000). Tel. 742-58-62.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam **dom** jednorodzinny w Wilkowyi lub zamienię na mieszkanie własnościowe. Tel. 749-21-66.

Do wynajęcia nieduże **mieszkanie** na os. Tysiąclecia. Tel. 747-20-67.

Sprzedam **działkę budowlaną** uzbrojoną, z mat. budowlanym - w Jarocinie. Tel. 747-40-76; po 16.00.

ROLNICZE

Sprzedam: **krowę** z cielakiem (byczek), Ursus C-385, Massey Ferguson 235 na oryginalnych częściach. Lubinia Mała 14.

Sprzedam **kombajn do buraków**, pługi obrotowe 3- i 4-skibowe, rozsiewacz nawozów Amazone, agregat uprawowy. Tel. (0-61) 436-10-69, 438-50-92.

Owies "Jawor" - żółty, kwalifikowany i paszowy (zaw. białka 15 %) oraz **żyto**. Tel. grzech. (0-62) 740-12-50.

Sprzedam dwie **jałówki** wysoko cielne. Łobez 34.

RÓŻNE

Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego - Jarocin, ul. Wrocławska 76; tel. domowy 740-57-13.

Korepetycje (matematyka, fizyka) - udziela student matematyki. Tel. 747-33-04.

Zaoszczędzisz czyszcząc sam! **Wypożyczalnia sprzętu czyszczącego** dywany i tapicerkę. Jarocin, Olimpijska 9, tel. 747-54-84.

Przyjmę w komis artykuły dziecięce: wózki, rowerki, foteliki, odzież, zabawki itp. Tel. 747-51-92.

Wideofilmowanie - Jarocin, ul. Wrocławska 4, tel. (0-62) 747-17-99 oraz 0-601/784-642.

Dobrze i tanio zakładam **plytki** ścienne i posadzkowe oraz inne **roboty budowlane**. (0-62) 740-32-74, Stęgosz 36.

PRACA

Zatrudnię **absolwenta** na stanowisku sprzedawcy. Tel. 747-30-47 w godz. 7.00 - 15.00.

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 747-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG. Lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog - położnik.

GABINET posiada **CERTYFIKAT WIELKOPOLSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ** oraz **CERTYFIKAT POLSKIEGO TOWARZYSTWA ULTRASONOGRAFICZNEGO**.

PRACOWNIA USG (aparat ALOKA 500 SSD - 1997 r.). Badania: 1) jamy brzusznej, 2) ginekologiczne głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym, 3) ciąży, 4) piersi (sonomammografia), 5) tarczycy, 6) jąder, 7) prostaty. Dokumentacja zdjęciowa wykonywanych badań.

PRZYJĘCIA: Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. Św. Ducha). **Codziennie rano od poniedziałku do soboty** od 8.30 do 10.00 (bez wcześniejszej rejestracji). **W poniedziałki, środy, czwartki** od 17.00 do 20.00 (rejestracja tel. 747-28-35). **W przypadkach pilnych kontakt - tel. komórkowy 090/605-125, 24godz./dobę.**

MAMMOGRAFIA - przerwa świąteczna do 31.01.1998 r. Informacje lek. A. Pajdowski.

SPECJALISTYCZNY GABINET DERMATOLOGICZNY. Lek. med. Anna Pajdowska - SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG. **GABINET** posiada **CERTYFIKAT WIELKOPOLSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ. KRIOTERAPIA** - leczenie płynnym azotem. Przyjęcia: wtorki i piątki od godz. 16.00 do 19.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20. Informacje tel. 747-28-35 (przyjęcia bez wcześniejszej rejestracji).

USG SERCA - lek. internista A. Jachniewicz (certyfikat), wynik bezpośrednio po badaniu; przyjęcia: PLESZEW, Przychodnia Lekarska, ul. Mieszka I, soboty. Rejestracja: tel. 742-33-23.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; **LASER** - bezbolesne, bezkrwawe leczenie nadżerek. Badania okresowe

i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 747-15-13.

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI A. S. SHARIFI - chirurg, specjalista w rehabilitacji chorób narządu ruchu; posiadający certyfikat Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. Przyjmuje: poniedziałki, czwartki od godz. 16.00. Jarocin, ul. Siewna 2, tel. (0-62) 747-59-96.

SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Malecka, NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ; przyjęcia dorośli i dzieci: Jarocin, Wrocławska 38, środa, piątek 16.00 - 18.00. Telef. gabinet 747-22-61, telef. domowy 747-12-04. W dniach 4.I - 10.I.1998 i 24.I - 31.I.1998 gabinet nieczynny.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY, PRACOWNIA USG, lek. med. K. MAŁECKI - specjalista ginekolog-położnik. **PRZYJĘCIA:** wtorek 16.00 - 18.00, Jarocin, os. Konst. 3 Maja 37; środa, czwartek 16.00 - 18.00, Jarocin, Wrocławska 23. Rejest. telef. dzień wcześniej - po 20.00 telef. 747-12-04. Gabinet nieczynny w dniach 4.I - 10.I.1998 i 24.I - 31.I.1998. **USG - GINEKOLOGICZNE I POŁOŻNICZE, lek. med. K. MAŁECKI**; sonda endowaginalna i brzuszna - certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego uprawniający do wykonywania badań. **Przyjęcia:** Jarocin, Wrocławska 23, środa, czwartek 16.00 - 18.00.

Lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, OKULISTA. KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU, dobieranie soczewek kontaktowych. Przyjęcia: poniedziałki 14.00 - 16.00, wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00 Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05; środy 14.00 - 15.00 Jaraczewo, ul. Jarocińska 7; środy 17.00 - 18.00 Żerków, ul. Jarocińska 15.

Lek. med. Anatol Zieliński - CHIRURG. Przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00, Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. 747-14-05; środy 17.00 - 18.00, Żerków, ul. Jarocińska 15.

DRZWI OKNA Z PCV**P.H.U. MONOPLAST**

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15

pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

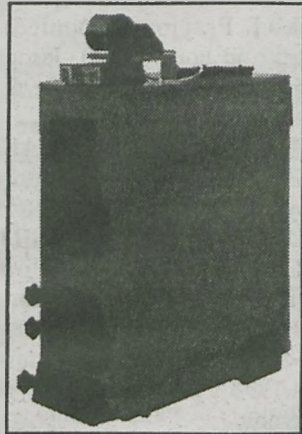
62-320 MIŁOŚLAW

Dz. Miłosławskich 2

tel. (0-66) 38-24-31

Gwarancja Montaż**Transport****Sprzedaż na raty**

Zakład Produkcji Kotłów

KACZMAREK**Henryk i Sławomir Kaczmarek**
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176tel. (0-62) 742-16-76, (0-62) 742-22-90
tel./fax (0-62) 742-46-96**PRODUKUJE**nowoczesne, ekologiczne
rewelacyjne, każdej wielkości
pleszewskie kotły
centralnego ogrzewania na mial
z elektronicznym sterowaniem
o najwyższych
parametrach technicznych**UKS** - zwykłe
KWM-S - sterowany elektronicznieKOTŁY POSIADAJĄ
ATEST ENERGETYCZNY
I DWULETNIA GWARANCJĘUsługi w zakresie
remontów kotłów i montażu kotłowni**AUTORYZOWANY SALON SPRZEDAŻY
SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH**
CENY FABRYCZNE

tel. (0-61) 879-60-22

SALON SPRZEDAŻY
Poznań, os. Orła Białego
ul. Kurlandzka 10
tel. (0-61) 879-51-11
fax (0-61) 879-53-53• POLONEZ
TRUCK •
• LUBLIN •
• MELEX •
• JELCZ •
• STAR •
• ŻUK •
• PRZYCZEPY
CIĘŻAROWE •**STACJA SERWISOWA**
tel. (0-61) 879-53-37
czynna od 8.00 do 22.00**UWAGA!****Polo Classic**

odbior natychmiastowy

Sprzedaż samochodów: **Polo • Polo Classic**
Passat • Sharan • Caddy • Transporter • LT 35

Raty - leasing - gotówka

Części
zamienne
Serwis
Naprawy**M R O C Z K O W S K I**AUTORYZOWANY DEALER
Zaniemyśl, ul. Poznańska 5, tel. (0-61) 285-70-97**FIAT****ZDAJĄC
STARY SAMOCHÓD****NA ZŁOMOWANIE****OTRZYMUJESZ
BONIFIKATĘ****PRZY ZAKUPIE****NOWEGO FIATA****AUTO - FIAT - DUTKIEWICZ**

Jarocin, ul. WROCŁAWSKA 225, tel. (0-62) 747-60-55

ZENEX

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNA 29

tel./fax (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXS_n

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

**SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**
WALDEMAR WESOŁEK

63-041 CHOCICZA

Tel. 090/618-734, (0-61) 285-11-21 w. 97

HANDLUJEMY Z NAJWIĘKSZYMI

- SIPOREX -



GÓRAŹDZE S.A.

- CEMENT, WAPNO -

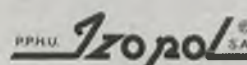


ROK ZAŁOŻENIA 1925

- PAPY, LEPIKI -



- KLEJE -



- WĘLNA MINERALNA, ETERNIT -

**DOLINA NIDY**- GIPSY: SZPACHLOWY, BUDOWLANY, TYNKARSKI
KLEJE -

CAŁA GAMA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

JESTEŚMY NAJTAŃSI

Zapraszamy do współpracy handlowców, hurtowników, detalistów

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.



TUIR „WARTA” S.A.

ZAPRASZA

DO NOWO OTWARTEJ AGENCJI

Jarocin, ul. Wrocławska 46, tel. 747-61-30

**UBEZPIECZENIA MAJĄTKOWE, KOMUNIKACYJNE
I OSOBOWE DLA FIRM I OSÓB FIZYCZNYCH****OC komunikacyjne****Rolne****- również raty**

Zapraszamy w godz.: pn.-pt. 8.00 - 16.00, sob. 9.00 - 12.00

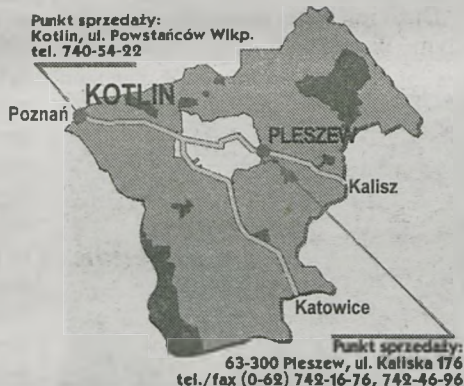
Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe

„MAT - BUD”

63-300 PLESZEW, UL. KALISKA 176

TEL./ FAX (0-62) 742-16-76, 742-46-96

Kotlin (dawniejsza składnica GS w Kotlinie) tel. (0-62) 740-54-22

OFERUJEMY**WĘGIEL****KOSTKA****ORZECH ŚREDNI****MIAŁ****OFERUJEMY****NAJNIŻSZE CENY**Punkt sprzedaży:
Kotlin, ul. Powstańców Wlkp.
tel. 740-54-22Punkt sprzedaży:
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176
tel./fax (0-62) 742-16-76, 742-46-96Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00
w soboty 8.00 - 14.00**GWARANTUJEMY ZAŁADUNEK**

Biuro Rachunkowe

„Buchalter”z licencją państwową
prowadzi usługi w zakresie

- księga przychodów i rozchodów
- ryczałt ewidencjonowany
- księgi handlowe
- rozliczenia podatkowe roczne

Jarocin, ul. Sienkiewicza 6
tel. (0-62) 747-36-84 wew. 383
po godz. 16.00

Ośrodek

Szkolenia Kierowców

zaprasza na

Rozpoczęcie**Kursu Programowego****na prawo jazdy kat. A i B**w dniu 7 i 9.01.98 o godz. 17.00
w JOK Jarocin, Plac Młodych 1Na korzystnych
warunkach finansowych

Wykłady i badania lekarskie w JOK-u

Zapisy: Jarocin

ul. Wrocławska 251, tel. 747-27-90

ul. Wrocławska 46, tel. 747-61-30

UWAGA NOWOŚĆ!!!**ODPAROWNIK PALIWA
DO PF 126P**

OPISANY W GRUDNIOWYM „AUTO ŚWIECIE”

- Zmniejsza zużycie paliwa o kilka procent podczas tzw. jazdy miejskiej
- Poprawia pracę silnika
- Zmniejsza emisję spalin

SPRZEDAŻ PROMOCYJNA

„SELLTECH” P.H.

Jarocin, ul. Wrocławska 108

Tel./fax (0-62) 747-55-02

**REMONTY BIEŻĄCE I KAPITAŁNE
SILNIKÓW I CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH**

poleca

SKR Koźmin Wlkp., ul. Borecka 58, tel. 721-62-30 wew. 115
AUTORYZOWANY SERWIS ZPC URSUS

1 roboczogodzina - 12,50 + VAT

(katalogowe normy pracochłonności)

**Prowadzimy KOMIS sprzętu rolniczego
ZAPRASZAMY****ENERGETYKA POZNAŃSKA
BIURO HANDLOWO-USŁUGOWE
Sp. z o. o.**

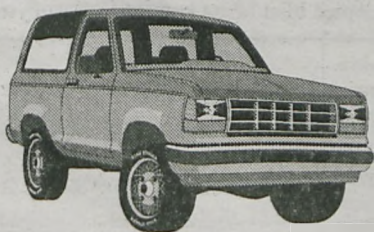
ZAPRASZA DO

HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNYCH

Oferujemy szeroki asortyment branży elektrotechnicznej

**CENY PRODUCENTA
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI**

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. (0-62) 747-47-77

Hurtownia patronacka MEGA
Pleszew, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 742-14-24**Z NAMI UJARZMISZ ENERGIE****AUTO - KOMIS
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH
SERWIS WYMIANY OLEJÓW I FILTRÓW****N
I
K
O**Raty bez zyrantów
Bez pierwszej wpłaty

Wiek kredytowanych aut - do 18 lat

Pośrednictwo kredytowe aut z giełdy, z ogłoszeń lub od sąsiada

Zapraszamy w godz. 10.00 - 18.00, sobota 9.00 - 14.00, niedziela 14.00 - 16.00

**KREDYTY RÓWNIEŻ NA ZAKUP
MASZYN ROLNICZYCH I CIĄGNIKÓW****N
I
K
O**

Z MUŃKIEM STASZCZYKIEM rozmawia Hieronim Ścigacz

T.Love (i festiwal) powinien wrócić do Jarocina

Muniek, zrobiłeś płytę, która jest bardzo popowa. To taki kierunek teraz obrałeś? Byłeś pojmovany jako kapela rollingstonesowsko-podobna.

Mówisz o płycie nowej?

Tak.

Całej chyba nie słyszałeś? Ona nie jest popowa...

Ale „Chłopaki nie płaczą...”?

Może nie tyle popowy, co gitarowy kawałek nawiązujący do tradycji lat siedemdziesiątych, muzyki mojego dzieciństwa, gigantów glam rocka, obciachu, wioski...

Marc Bolan?

Bolan? Tak! I Slade... Młodzi ludzie tego nie pamiętają, ale ja to bardzo lubię tamte kapele. I na tej płycie w paru piosenkach jest ten element. Natomiast cała płyta jest bardzo zróżnicowana. Jeżeli jej posłuchasz w całości, na pewno nie powiesz, że jest to jakiś głupekowy pop. Wiesz, teksty dosyć mocno mówią o naszych realiach. T.Love zawsze śpiewał o tym, co jest dookoła.

The Rolling Stones na singlu promującym ich ostatnią płytę „Bridges to Babylon” nawiązali do różnych współczesnych trendów, nie wyłączając rave’u, techno. Czy ciebie to też bierze, żeby podłączyć się pod to wszystko?

Wiesz, T.Love jest T.Lovem. Gra swoją ścieżkę. Nigdy nie zrobimy płyty w stylu Prodigy, których bardzo lubimy. Po pierwsze, nam by się to nie udało, po drugie - po co? My traktujemy modę z dystansem. Właśnie dużo kpiny jest na naszej płycie. Młodzi ludzie się bardzo kierują modą. MTV i te wszystkie historie. MTV jest świetną technicznie telewizją, ale wytwarza takie paranoiczne zestawy. Jest wiązanka techno, seria reggae, zestaw rapowy. Do tego masz odpowiednie spodnie, stosowny sposób mówienia: jakiś *cool* - nie *cool*. Obowiązkowo chodzisz do takich klubów, pijesz taki alkohol albo używasz jakichś tam rzeczy. Uniformizacja to jest coś, co na pewno nie dotyczy T.Love’u. Mówisz o takich sprawach transowych. Dobrze, że muzyka w tę stronę idzie. W ogóle, myślę, dziesięć lat temu było dobre dla muzyki, dużo lepsze niż osiemdziesiąte. Mimo tego, że użycie elektroniki w dużym stopniu muzykę zdominowało, to nie używa się jej w taki sposób odhumanizowany. Taki Prodigy pozwala wyzwolić taką energię, jak koncert Sex Pistols. Wiesz, byłem na ich koncercie i... dziesięć tysięcy ludzi oszalało. To nie jest, wiesz, pukadełko. I to mi się podoba. Natomiast T.Love gra normalną muzykę, jest zespołem eklektycznym, ale jednak rock and rollowym. Ktoś powie: to pop. Wiesz, my się rozśpiewaliśmy. Nas zawsze

kręciły chórki, jeszcze wzięte z lat sześćdziesiątych. Wracając do płyty Stonesów: bardzo mi się podoba. Fajnie jest, że oni tak poszli. Bo się spodziewałem czegoś strasznego; że po nich się już niczego nowego nie można spodziewać, po takich facetach, którzy tyle zrobili. Są właściwie żyjącą katedrą rock’n’rolla. A jednak...

Czy wydaje ci się, że Jarocin, gdyby mógł odżyć, powinien nawiązywać do tego, co było kiedyś, do takiego wiesz, no... przeglądu grania podziemnego, czy też powinien jednak wejść na tor przeglądu współczesnej komercji? Ty masz sentyment do Jarocina i twoja opinia

Ale formuła konkursu musiałaby być bardziej nowatorska...

No bo z jednej strony mogliby startować ludzie w stylu boysbandów na przykład, a z drugiej strony są kapele z garaży, które grają punka i teraz jak to pogodzić. Myślę, że generalnie formuła powinna przechowywać w sobie to, co kojarzy się ze słowem rock’n’roll, rock.

Mam wrażenie, że to, co się dzieje w muzyce w Polsce jest w dużym stopniu kokietowaniem mieszczaństwa, żeby nie powiedzieć drobno-mieszczaństwa.

Dużo jest na tej mojej nowej płycie o tym. W tekstach - mówię ci - jest



byłaby w tym przypadku miarodajna, bo jednak występowałeś w Jarocinie parę razy.

No bardzo dużo razy. Ja ci powiem tak: uważam, że czasu się cofnąć nie da. Nikt lat osiemdziesiątych nie przywróci. To był inny czas, inna wartość. Natomiast uważam, że jeżeli jakikolwiek festiwal duży powinien się odbywać, to powinien wrócić do Jarocina, bo jest to MIEJSCE. A młodzi ludzie też kojarzą, że coś takiego kiedyś było. Myślę, że powinien... łączyć te dwie rzeczy, o których mówisz. To, co się stało wtedy, kiedy była ta słynna zadyma, kiedy ja byłem akurat w jury, to właśnie to, że nie potrafią jakoś tych dwóch rzeczy pogodzić. Powinien być festiwal normalny, nawet z jakąś gwiazdą zachodnią. Komercja: dobre zespoły, które są na rynku, tylko też bez jakichś totalnie popowych przegięć, bo jest to festiwal rockowy, na dużej scenie, za kasę. I powinna być scena darmowa, gdzie gra każdy po jakiejś selekcji. Natomiast konkurs powinien też być...

komentarz rzeczywistości, która się w Polsce łączy, z jednej strony z taką propagandą sukcesu, generalnie we wszystkim, w polityce... To wszystko, co się dzieje teraz, że niby *supeeeer*, wchodzimy do Europy. Z jednej strony OK - to są przemiany, z drugiej zachłystanie się jakimś po prostu głównym, blichtrzem, czymś opakowanym ładnie, ale nie do końca wartościowym. Doprowadza to do tego, że wszyscy zaczynają mówić o muzyce, ale tylko jako towarze. Ja nie jestem hipokrytą, ja sam po prostu żyję z tego. Normalnie cieszę się, że mogę to robić, mieć z tego pieniądze, na luzie żyć, robić w zasadzie to co chcę i super.

Czy te przemiany wolnorynkowe, czyli inaczej mówiąc urynkwienie muzyki, czy to osobiście dla ciebie, czy dla kapeli jest czymś pozytywnym? Mówię o tym, gdyż coraz więcej pojawia się wytwórni niezależnych, które mówią, że trzeba odejść od tego, co dyktują najwięksi.

Rynek OK, konkurencja OK, tylko, żeby było miejsce dla wszystkiego, wiesz, dla każdego. Ja wiem, że na całym świecie muzyka pop to jest taki totalny towar do największej sprzedaży. Normalne jest, że się tego nie zmieni. Natomiast, tak jak mówisz, są *majors* - duże wytwórnie i - obok - te wytwórnie małe. Ja nie mam zamiaru zmieniać firmy, bo Pomaton jest z nami od dawna. Jeszcze nie była wielką, a wydaliśmy już u nich płytę „Dzieci rewolucji”. Widziałem, jak to się wszystko rozrastało i generalnie oni byli w Polsce zawsze wobec artystów uczciwi; nie każą nam schudnąć na wiosnę ani założyć swetra. Zostawiają nam wolną rękę. „Ściem” finansowych też żadnych nie było. Zastąpili sobie na to, co teraz mają. Natomiast polityka wytwórni, to już jest nie moja sprawa. I na koniec powiem: mam nadzieję, że powrócimy jeszcze do Jarocina i spotkamy się wszyscy na festiwalu. Bardzo bym tego chciał. Zawsze fajnie mi się tam grało. I pozdrawiam wszystkich, którzy kojarzą zespół T Love z Jarocinem i w ogóle wszystkich w Jarocinie, bo byłem w tym mieście parę dobrych razy.

QUIZ o Czerwonych Gitarach

WYGRAJ bilet na koncert Czerwonych Gitar!

Wystarczy odpowiedzieć na 6 pytań. Codziennie od 5 do 7 stycznia 1998 roku o godz. 10.45 oraz o godz. 15.20 (powtórzenie) w programie Ja-Radia usłyszysz 2 pytania, (łącznie 6). **Odpowiedzi wpisz na załączony kupon.** Wypełniony kupon wyślij lub przekaż do sekretariatu JA-Radia i „Gazety Jarocińskiej” do poniedziałku 12 stycznia do godz. 16.00. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w programie Ja-Radia w dniu 15 stycznia między 14.10 a 14.30 w serwisie wiadomości kulturalnych „Impreza: dokąd pójść, gdzie się bawić” i w numerze 3 „Gazety Jarocińskiej”, który ukaże się z datą 16 stycznia 1998. Wśród zwycięzców zostanie rozlosowane pięć biletów na koncert Czerwonych Gitar.

Imię i nazwisko:

adres / telefon:

odp. na pyt. 1:

odp. na pyt. 2:

odp. na pyt. 3:

odp. na pyt. 4:

odp. na pyt. 5:

odp. na pyt. 6:

Nauczyciele mistrzem

Drużyna Nauczycieli została zwycięzcą I Turnieju Siatkówki im. Anzelma Kubickiego, który zakończył się 28 grudnia w hali sportowej jarocińskiego LO. Finałowy pojedynek turnieju obserwowała żona profesora - Zofia Kubicka.

W turnieju, który rozpoczął się 13 grudnia wzięło udział osiem drużyn, które w rundzie eliminacyjnej podzielono na dwie grupy. W ostatnich meczach rundy wstępnej, które rozegrano w sobotę 27 grudnia (wyniki pierwszych gier eliminacyjnych podałyśmy w poprzednim numerze "Gazety") padły następujące wyniki: w grupie A Nauczyciele pokonali Straż Pożarną 2:0, TKS Siatkarz również pokonał Straż Pożarną 2:0 oraz w takim samym stosunku drużynę pod nazwą Paragraf 22; zaś w meczu o pierwszą lokatę w grupie B Mac-Met Jarocin pokonał zespół firmowany przez Urząd Miasta i Gminy w Żerkowie dopiero w tie-breaku 2:1. Ostatecznie w grupie A zwyciężyli Nauczyciele, wyprzedzając zespoły TKS Siatkarz, Paragraf 22 i Straż Pożarną, zaś w grupie B Mac-Met wyprzedził UMIG Żerków, Zodiak Jaraczewo i Technikum Drzewne Jarocin.

W niedzielę, 28 grudnia rozegrano spotkania półfinałowe. W pierwszym z nich zwycięzca rywalizacji w grupie A, czyli ekipa Nauczycieli gładko pokonała drugi zespół grupy B - UMIG Żerków 3:0. W drugim półfinale pierwsza drużyna grupy B - Mac-Met również łatwo rozprawił się z drugą ekipą grupy A Towarzystwem Krzewienia Siatkówki "Siatkarz", zwyciężając także 3:0.

O godzinie 17.00 rozpoczął się mecz o trzecie miejsce w turnieju, w którym UMIG Żerków nadspodziewanie prosto poradził sobie ekipą TKS Siatkarz, wygrywając 3:0.

O godzinie 18.00 naprzeciwko siebie stanęły dwie najlepsze drużyny turnieju: Nauczyciele i Mac-Met. Przed tym pojedynkiem w sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie pojawiły się żona i córka profesora Anzelma Kubickiego oraz współorganizatorzy turnieju: dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Andrzej Kunz i prezes Stowarzyszenia Absolwentów i Abiturientów Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie - Andrzej Frąckowiak. Pierwszego seta w spotkaniu finałowym rozstrzygnęli na swoją korzyść Nauczyciele, zwyciężając 15:6. W drugim secie siatkarze Mac-Metu wykorzystali uspokojenie rywali i wznosząc się na wyżyny swoich umiejętności pokonali Nauczycieli 15:13. W trzecim secie drużyna Mac-Metu niespodziewanie objęła prowadzenie 6:0 i przez moment zapachniało sensacją (faworytem pojedynku byli bowiem Nauczyciele). Szóstka okazała się jednak pechowa dla Mac-Metu, bowiem w tej partii nie zdobyli już więcej żadnego punktu i przegrali 6:15. Czwarty



Dyrektor LO w Jarocinie i Zofia Kubicka wręczają nagrody zwycięskiej drużynie Nauczycieli
FOTO Stachowial

set okazał się decydującym w meczu. Mimo dobrej postawy ekipy Mac-Metu Nauczyciele zwyciężyli w nim 15:9 i zostali pierwszymi triumfatorami Turnieju Siatkówki im. Anzelma Kubickiego. Wręczenia nagród dokonała żona profesora Kubickiego oraz zaproszeni goście. Cztery czołowe zespoły otrzymały dyplomy oraz pamiątkowe puchary. Dla trzech czołowych drużyn przewidziano nagrody rzeczowe. Zwycięzcy otrzymali statuetki siatkarza (każdy z zawodników) oraz beczkę piwa "Carlsberg", drugi zespół - piłkę siatkową, zaś trzeci - skarpety sportowe (każdy z zawodników). Puchary, statuetki oraz sprzęt sportowy ufundowało Stowarzyszenie Absol-

wentów i Abiturientów Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie, za: piwo - główny organizator turnieju - Maciej Dolata, z pieniędzy uzyskanych z wpisowego. Impreza zakończyła się miłym akcentem, bowiem delegacja zawodników złożyła kwiaty na ręce pani Zofii Kubickiej, dziękując jej za przybycie i uświetnienie finału turnieju. Również Maciej Dolata wręczył żonie profesora Kubickiego pamiątkową statuetkę siatkarza i kwiaty. Dodać należy, że w godzinach porannych uczestnicy turnieju udali się na cmentarz, gdzie oddali hołd profesorowi Anzelmowi Kubickiemu i na jego grobie złożyli wiązankę kwiatów. Organizatorzy zapewnili uczestników turnieju i sympatyków siatki, że zainaugurowana w tym roku impreza trafi już na stałe do kalendarza imprez sportowych Jarocina.

Oto ostateczna klasyfikacja turnieju: 1. Nauczyciele, 2. Mac-Met, 3. UMIG Żerków, 4. TKS Siatkarz, 5. Zodiak Jaraczewo, 6. Paragraf 22, 7. Straż Pożarna, 8. Technikum Drzewne.

Zwycięski zespół Nauczycieli występował w następującym składzie: Włodzimierz Szymkowiak (nauczyciel w-f w SP Kotlin), Władysław Staśkiewicz (nauczyciel historii, ZSZ 2 Jarocin), Dariusz Kornobis (nauczyciel w-f, SP 3 Jarocin), Leszek Smoczyński (nauczyciel w-f, SP 4 Jarocin), Wojciech Pawłowski (nauczyciel w-f, SP 5 Jarocin), Jarosław Bednarek (katecheta, SP 5), Janusz Zwierzycki (nauczyciel wf, ZSZ 1 Jarocin).

(pw)

Żerków Turniej siatkówki

W pierwszą niedzielę stycznia odbędzie się w Żerkowie sylwestrowy turniej piłki siatkowej.

Po raz kolejny ośrodek kultury w Żerkowie organizuje sylwestrowy turniej piłki siatkowej. - Drużyny są już właściwie stałe. Przyjeżdżają do nas zawodnicy z Żerkowa, Jarocina i Kotliny, ale mile widziane będą również nowe zespoły - mówi Jan Góralczyk, dyrektor ośrodka.

Zgłoszenia uczestnictwa w sylwestrowym turnieju przyjmowane są przez Gminny Ośrodek Kultury w Żerkowie. (akf)

Koniec rozgrywek

Zakończyły się rozgrywki rejonowe w piłce koszykowej dziewcząt szkół podstawowych o mistrzostwo województwa kaliskiego.

Oto wyniki spotkań: SP 4 Jarocin - SP 7 Krotoszyn 38:23; SP 5 Jarocin - SP Żerków 19:37; SP 5 Jarocin - SP 7 Krotoszyn 24:42; SP 4 Jarocin - SP Żerków 19:23; SP 4 Jarocin - SP 5 Jarocin 55:36; SP Żerków - SP 7 Krotoszyn 34:14. W klasyfikacji końcowej zwyciężyła drużyna SP Żerków przed SP 4 Jarocin, SP 7 Krotoszyn i SP 5 Jarocin. Awans do półfinałów wojewódzkich wywalczyły dwa pierwsze zespoły.

(pw)

Gwiazdkowe pływanie

W Otwartych Gwiazdkowych Zawodach Pływackich uczestniczyło 141 zawodników z Jarocina, Kalisza, Krotoszyna i Poznania. Wszyscy pływacy otrzymali upominki, a najlepsi z nich nagrody.

Po raz pierwszy impreza miała charakter otwarty, a więc mogli w niej wziąć udział wszyscy chętni. "W czasie przerwy świątecznej pływania jest wolne, dlatego jest to najlepszy okres na zorganizowanie zawodów. Głównym celem imprezy jest porównanie wyników pływania naszych dzieci z uczestnikami z innych miast, głównie z Kalisza" - powiedział Maciej Łączny, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jarocinie.

Pływackie zmagania trwały przez cztery godziny. Każdy uczestnik płynął stylem dowolnym, pokonując różne dystanse, w zależności od kategorii wiekowej. Najlepszymi pływakami w klasach 1 i 2 okazali się zawodnicy z Jarocina: Marta Kulka i Szymon Pecyna. Trzecioklasiści musieli przepłynąć 50 metrów, w tej grupie najlepiej pływali Natalia Krawczyk z Kalisza i Adrian Parchen z Jarocina. Natomiast poznanianka Katarzyna Malińska zajęła pierwsze miejsce w kategorii klas czwartych. W grupie chłopców najlepszy był Maciej Orzeszyński z Jarocina. W klasach 5 i 6 najlepiej pływała Katarzyna Kubasik z Jarocina, a wśród chłopców - Adam Andrzejewski z Kalisza. Również w kategorii uczniów klas 7 i 8 najlepiej pływali kaliszanie: Agata Dopierała i Wojciech Michniacki. W zawodach rywalizowali też uczniowie szkół średnich. W tej kategorii najlepszy byli Anna Pawlak i Damian Olejniczak z Jarocina. "Lokaty tych zawodów świadczą o tym, że wyniki naszych pływaków są dobre na tle województwa" -

ocenił na zakończenie zmagania dyrektor MOSiR-u.

Nagrody i upominki dla wszystkich zawodników ufundowali sponsorzy: "Kotlin" spółka z o.o., zakład "Polwos" i Urząd Gminy i Miasta w Jarocinie.

(in)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN, UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści
z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI (5343/R/97)
- neurologii: bóle kręgosłupa, głowy, udary mózgowe, padaczka, EEG
I i III wtorek m-ca 13.30 - 17.30
dr med. Lucjan SPEŁAK (5344/R/97)
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota: telefoniczne uzgodnienie 747-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ (5345/R/97)
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
choroby kolana, urazy sportowe
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI (5346/R/97)
- chirurgii ogólnej, żył, tętnic i zylaków odbytu
I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
lek. med. Zbigniew KRASIŃSKI (5347/R/97)
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI (5348/R/97)
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA (5349/R/97)
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Jacek LULA (5350/R/97)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI specjaliści szpitali poznańskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

- ♦ GINEKOLOG-POŁOŻNIK (USG)
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16⁰⁰ - 18⁰⁰
- ♦ DERMATOLOG
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16⁰⁰ - 17⁰⁰
- ♦ NEUROLOG
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16⁰⁰ - 17⁰⁰
- ♦ UROLOG
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
wtorek 14⁰⁰ - 15³⁰
- ♦ CHIRURG-ONKOLOG
lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV sobota m-ca 13⁰⁰ - 14⁰⁰
- ♦ REUMATOLOG
lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16⁰⁰ - 17⁰⁰ (8274/R/97)

horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Zaproszenie na bal potraktuj poważnie. Tydzień może zacząć się drobnymi nieporozumieniami ze współpracownikami i w Twoim interesie - lepiej je od razu wyjaśnić. Twe dalekosiężne plany są realne, wymagają jednak uzupełnienia. Pomoże Ci Koziorożec. W sobotę odzyskasz coś, co uważałeś dawno za stracone... Pomyślny dzień - środa.

BYK (20 IV - 20 V)

Nie narzekaj, że w zeszłym roku nie zrealizowałeś wszystkich planów i zamierzeń, tylko spróbuj naprawić to wszystko teraz. Rozpamiętywanie starych błędów - to Twoja specjalność, ale może zechcesz jednak z niej chwilowo zrezygnować? Spotkanie z Rybami wypadnie średnio. A czego można spodziewać się po tylu latach? Pomyślny dzień - niedziela.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Twoje zamiłowanie do robienia afer da o sobie w tym tygodniu znać ze zdwojoną siłą. Niewiele się wysilając możesz skłócić śmiertelnie ze sobą kilka zaprzyjaźnionych dotychczas osób. Czy na pewno tego chcesz? Propozycja Koziorożca przypadnie Ci do gustu, ale zastanów się, czy to w obecnej sytuacji rzeczywiście dobry pomysł? Pomyślny dzień - wtorek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Rozmowa z Bykiem na początku tygodnia pomoże Ci w podjęciu trudnej życiowej decyzji. Nie możesz wciąż jej odkładać! Pan Rak ma ochotę na wielki, filmowy romans. Ponieważ do Hollywood jest dość daleko, może mieć z realizacją tego planu trochę kłopotów. Chyba, że spotka pannę Wodnik - wnet zapomni o scenarii oraz o całym bożym świecie! Pomyślny dzień - sobota.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Nieporozumienie w pracy będzie wynikiem fatalnego zbiegu okoliczności, a nie czyjegoś błędu. Gdy dojdziecie wreszcie do tej prawdy, będzie okazja, by w ramach przeprosin trochę się zaprzyjaźnić. Panna Lew chciałaby zmienić stan cywilny, ale problem w tym, że nie widać kandydata na męża. Niewykluczone, że już wkrótce ten stan rzeczy się zmieni. Zwłaszcza jeśli weźmiesz udział w sobotnim szaleństwie, na które zaproszą Cię znajomi. Pomyślny dzień - czwartek.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Nie odkładaj na jutro tego, co możesz zrobić dzisiaj! Zwłaszcza, że pomocą służy wiemy Baran... Może zgodzisz się w ramach wdzięczności na mały spacer? W pracy wspaniale. Dawno już nie czułeś się tak doceniany. To dobra pora na odbycie odkładanej wciąż rozmowy z szefem na temat Twojej podwyżki. Pomyślny dzień - poniedziałek.

WAGA (23 IX - 22 X)

Zanim wybierzesz się w podróż, pomyśl, czy rzeczywiście możesz teraz wyjechać. Czy nie byłoby rozsądniej odłożyć to na luty? Rozmowa z sympatią jest po prostu konieczna. Musicie wyjaśnić sobie kilka podstawowych spraw. I wszystko od razu nabierze kolorów! Nie kłóć się znów z Bykiem. Pomyślny dzień - wtorek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Nie snuj dalekosiężnych planów, jeśli nie możesz poradzić sobie z teraźniejszością. Trzymaj się z daleka od wszelkiego rodzaju plotki i manipulacji. Twe sprawy osobiste nie mogą być w żadnym wypadku publiczną tajemnicą. W pracy poczekaj na wyklarowanie się sytuacji. Bliźnięta poprawiają Ci humor. Pomyślny dzień - czwartek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Cudowne chwile, romantyczne spacer, miłosne wyznania przy świetle Księżyca... Tydzień ten zaliczyć będziesz mógł do najbardziej niezwykłych w swoim życiu. Ktoś, kogo ostatnio poznałeś, a kto zmienił cały Twój świat, sprawi, że życie wyda Ci się bajką. Nie zapomnij jednak o obietnicy danej całkiem niedawno komuś bardzo bliskiemu. Pomyślny dzień - środa.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Zanim podejmiesz wiążącą decyzję, upewnij się, czy wszystko, co zamierzasz, jest zgodne z prawem! Może się bowiem okazać, że niechcący wpakujesz się w niezłą aferę! Romans, który trwa już jakiś czas, może w tych dniach przechodzić drobny kryzys. Ale nie przejmuj się tym i przygotuj wystrzałową kreację na najbliższy bal. Pomyślny dzień - piątek.

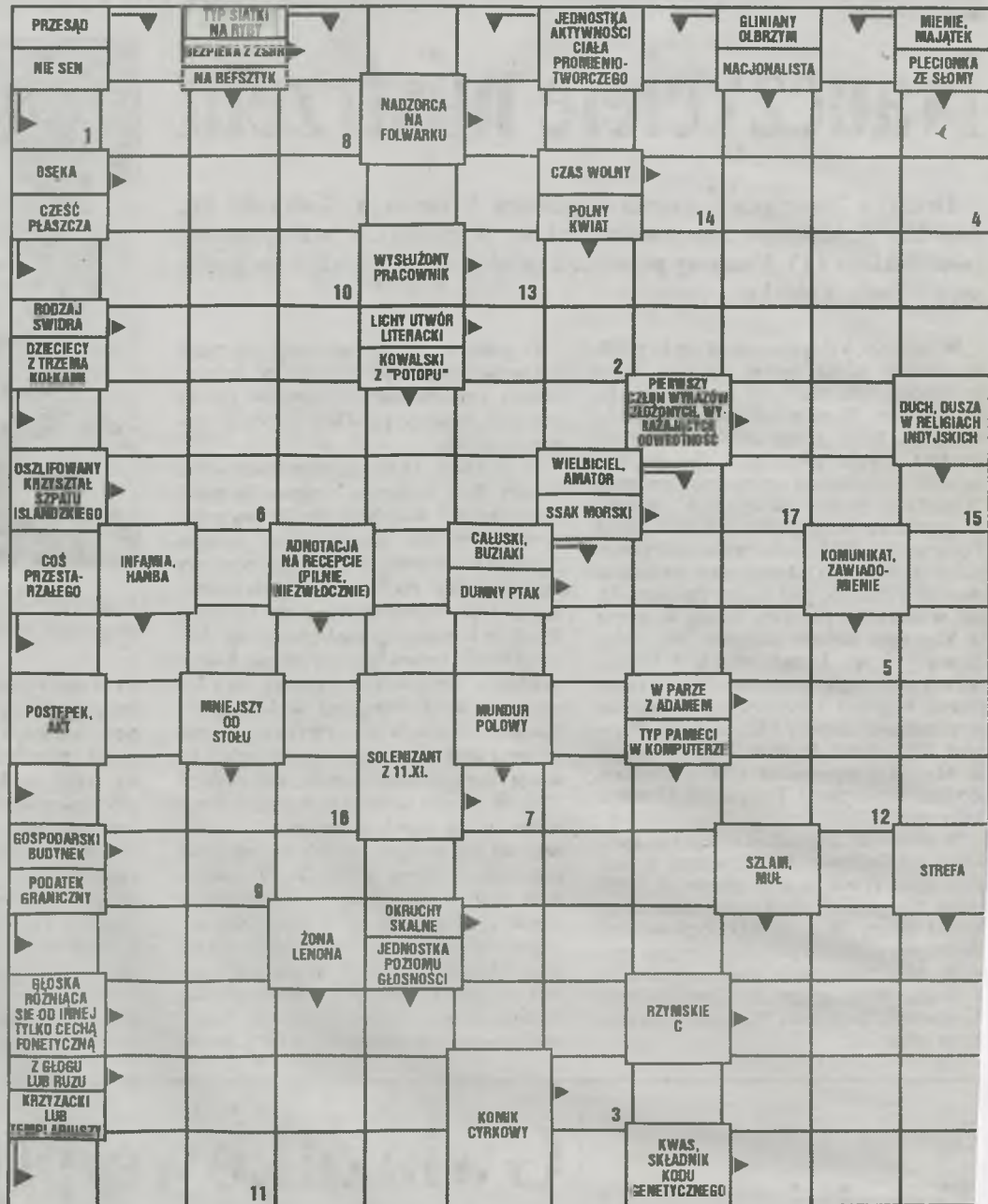
WODNIK (20 I - 18 II)

Nie narzekaj, że znów trzeba iść do pracy, a w ogóle to jesteś o rok starszy. Naprawdę bywają w życiu gorsze problemy. Panna Wodnik może w najbliższym czasie spotkać mężczyznę, który kompletnie przewróci jej w głowie. Poznanie się u wspólnych znajomych, lub... w bibliotece. Będzie to miejsce pełne ludzi, ale Wy od razu zauważycie tylko siebie. Pomyślny dzień - sobota.

RYBY (19 II - 20 III)

Nie udawaj, że wszystko jest w porządku i że nic się nie stało! Masz prawo do tego, by czuć się oszukany i zraniony. Byłoby dobrze, gdybyś mógł z kimś szczerze o tym porozmawiać, od razu poczujesz się lepiej. A poza tym już wkrótce zdarzy się w Twoim życiu coś, co pozwoli Ci zapomnieć o wszystkich troskach. Przypadkowe spotkanie z Wagą może skończyć się niezłą balangą. Pomyślny dzień - czwartek.

MERKURY i WENUS



krzyżówka nr 343

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 17, utworzą rozwiązanie - przysłowie.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przesłać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 9 stycznia. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (30 zł i 10 zł) oraz nagroda rzeczowa (kaseta).

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

"G. J." 1 (379)
Jarocińska

